DZIS 16 STRON

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III, II.

Rok XV. Kraków, sobota 2 stycznia 1932 Nr. 2

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę

Teraz już wiadomo, czego się spodziewać po hitlerowcach

Paryż 31. 12. PAT. Dzisiejszy „Paris Midi" przynosi dalszy ciąg ogłoszonego wczoraj wywiadu z drem Schulzem, szefem hitlerowskiego biura prasowego w Paryżu. Dr. Schulz oświadczył redaktorowi „Paris Midi", że **Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę.** Pierwszą jego czynnością będzie **wypowiedzenie 231 Traktatu Wersalskiego,** ustalającego jednostronną odpowiedzialność za wybuch wojny z 1914 roku, a co z tego wynika kategoryczna odmowa wykonania, wypływającego z tego artykułu **warunku płacenia wszelkich danin.** W dziedzinie gospodarczej nastąpi natychmiastowe **zamknięcie giełdy pieniężnej** i wprowadzenia w życie ustawodawstwa robotniczego analogicznego do ustalonego przez Mussoliniego statutu pracy, regulującego stosunek między pracodawcą a robotnikiem, oraz między tym ostatnim a państwem. Zapytany o stanowisko, które hitlerowcy zamierzają zająć wobec Polski, dr. Schulz odrzekł, iż domagać się **będą zwrotu Niemcom Pomorza i Śląska.** W stosunku do Francji hitlerowcy zajmują stanowisko wyczekujące, nie rezygnując jednak **z pretensji do odzyskania Alzacji i Lotaryngji**

Komentując tę deklarację, redakcja „Paris Midi" oświadcza w zakończeniu, że jest ona o tyle dobra, **iż wiadomo, czego się spodziewać od hitlerowców.** Człowiek uprzedzony, głosi stare francuskie przysłowie, wart jest dwuch. Naród, uprzedzony o tem, co go czeka, wart jest dziesięciu.

Nieudały zamach bombowy na konsulów włoskich w Ameryce

Bomba eksploduje na poczcie. — 1 zabity, 4 rannych

Nowy Jork 31. 12. PAT. W Easton, w stanie Pensylwanja, do miejscowego biura pocztowego go dwaj osobnicy, którzy wkrótce potem się oddalili, przynieśli 7 paczek, adresowanych do generalnego konsula włoskiego w Nowym Jorku i do konsula honorowego włoskiego w Pitsburgu. Paczki miały zawierać dzienniki włoskie i cudzoziemskie. **Dwie z tych paczek eksplodowały w chwili, gdy oglądali je funkcjonarjusze pocztowi. Jeden z urzędników jest zabity, 4 rannych, w tem dwaj ciężko. Jeden z nich ma oderwane obydwie ręce.** Aresztowano w pobliżu biura poczty dwóch Włochów, pochodzących z Nowego Jorku.

Wicekról Indyj grozi surowemi represjami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 31. 12. (L) Z Nowego Delhi donoszą, że wicekról Indyj przesłał Gandhiemu **ostrzeżenie, aby wpłynął na działaczy narodowych, by zaprzestali propagandy antybrytyjskiej i wpływami swojemi starał się utworzyć grunt podatny do współpracy między narodem indyjskim a władzami brytyjskiemi,** gdyż w przeciwnym razie wystąpi przeciw agitatorom z jak najostrzejszemi represaljami. Wicekról podkreśla, że władze brytyjskie z całą surowością wystąpią przeciw organizacjom, **które świadomie dążą do wywołania zamieszek w kraju i wywierają ujemny wpływ na rozwój gospodarczy kraju.** —

Helsingfors 31. 12. (R) Z kół miarodajnych donoszą, że dekret rządu z dnia 5 października br. w sprawie zakazu wywozu walut, którego termin wygasa z dniem dzisiejszym, nie **będzie przedłużony.**

Berlin 31. 12. (Sch) Z kół poinformowanych donoszą, że na propozycję rządu angielskiego rząd niemiecki wyraził zgodę na odbycie konferencji reparacyjnej w Lozannie w dniu 18. stycznia 1932 r.

Skład delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 31. 12. (K) Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał oficjalną listę członków delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową. Skład delegacji amerykańskiej jest następujący: Przewodniczący — ambasador amerykański w Londynie, gen. Dawes. Członkowie delegacji: Gibson, ambasador w Brukseli, senator demokratyczny Swanson, rzeczoznawca finansowy Norman Davis i miss Mary Wooley. Pozatem w skład delegacji wchodzi 7 rzeczoznawców technicznych, 3 rzeczoznawców prawa międzynarodowego, spraw morskich i wojskowych, oraz referent prasowy. Poseł amerykański w Bernie Wilson mianowany został zapasowym członkiem delegacji.

Porozumienia jeszcze nie osiągnięto

Paryż, 31. 12. (B) „Matin" dowiaduje się z kół miarodajnych że wczorajsza informacja londyńska „Echo de Paris" jakoby osiągnięte zostało porozumienie francusko-angielskie w sprawie prowizorycznego załatwienia problemu reparacyjnego — jest przedwczesna. Nie może być mowy o porozumieniu co do planu rozwiązania tego problemu, gdyż podobny plan nie został jeszcze przez rząd francuski opracowany i dopiero dziś będzie przedmiotem obrad rady ministrów.

Zakończenie plebiscytu w Finlandji

Helsingfors. 31. 12. (R) Plebiscyt ludowy w Finlandji w sprawie utrzymania lub zniesienia prohibicji alkoholowej został wczoraj wieczór ukończony i miał przebieg spokojny. Udział wyborców nie był zbyt wielki z powodu złej pogody i utrudnionej komunikacji i wynosił przeciętnie 50 procent. Ostateczny wynik znany będzie za 3 do 4 dni. Wedle dotychczasowych obliczeń Helsingfors wypowiedziała się znaczną większością za zupełnem zniesieniem prohibicji. Na 80 tysięcy głosujących 65 tysięcy wypowiedziało się za zniesieniem, 600 osób wypowiedziało się za częściowem zniesieniem, a tylko 13 tysięcy głosowało za utrzymaniem prohibicji w dotychczasowej formie.

Jeszcze tylko dwaj obrońcy mają przemawiać

Jutro „wielki dzień“ obrony w procesie „brzeskim“

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Warszawa. 31. 12. (Sin) Pierwszy przemawiał dziś adwokat **Władysław Jarosz**, drugi obrońca oskarżonego Putka.

O CO TOCZY SIĘ PROCES?

Na wstępie obrońca zaznacza, że pragnąłby zsumować wyniki dotychczasowe przewodu sądowego i przemówienia stron. Mówi więc adw. Jarosz o tem, jak Sejm czynił wszelkie wysiłki po maju 1926 dla normalizacji stosunków. Przypomina rolę opozycji w trzecim Sejmie, kiedy uchwalono budżet, a przedstawiciele stronnictw Centrolewu byli referentami poszczególnych działów budżetowych. O cóż idzie w niniejszej sprawie? — pyta obrońca. O ukaranie zbrodni, jak twierdzą panowie prokuratorowie. A istotni reżyserzy procesu usiłowali przekonać kraj, że dążenia opozycji były niecnem przestępstwem, że odwoływano się do opinji ludu. Obecnie te czynniki zmieniły nieco zdanie. Słyszeliśmy opinję, że niezależnie od wyroku, jaki zapadnie w procesie, wyrok swój wyda społeczeństwo wyborami. Ale my wiemy w jakich warunkach wybory się odbywały. Prokurator Grabowski dziwi się, co to za proces, że niema oskarżonych, obrońców, świadków, a ja dodam, że niema sprawy karnej. Zasadniczy, poważny i niekiedy przykry spór polityczny stronnictw politycznych z obozem pomajowym wtłoczono w ciasne ramy procesu politycznego, aby ex post usprawiedliwić co innego. Czyż w normalnie rządzonem państwie mógłby być taki proces? Istota zagadnienia przerasta ramy niniejszego procesu. Ma my zamiast sprawy karnej spór polityczny Ci co występowali przeciwko zamachom, są o zamach oskarżeni. Odwróciły się role na procesie. Oskarżeni stali się oskarżycielami, a proces stworzono, aby uzasadnić ex post co innego.

CO ŁĄCZY OSKARŻONYCH?

Panowie prokuratorowie mieli tutaj często dręczące pytania, a przyznam się, że często na dręczące sprawy nie było odpowiedzi. Prokurator Rauze, zastanawiając się nad tem, co połączyło tych ludzi, doszedł do wniosku, że u oskarżonego Putka odgrywała rolę sprawa usunięcia go z gminy w Choczni u oskarżonego Duboisa uderzenie szablą przez komisarza Fuchsa itd. Panowe sędziowie, więc czy wy istotnie wierzycie, że naprawdę to połączyłoby oskarżonych? Czy taką groteskową nieprawdą można traktować życie polityczne? A drugi prokurator pytał: o co właściwie toczy się bój? I znalazł dwie odpowiedzi: o pierwszej ławie oskarżonych powiedział, że to są etapowcy, a w stosunku do wszystkich oskarżonych powiedział dosłownie: „Jeżeli toczy się bój o Polskę, to oskarżeni nie mają prawa pretendować, aby ich brano pod uwagę“. Jaką legitymację, pytam się, ma pan prokurator, aby tak mówić? Kto co mówi o kim? Ja pomijam już fakt, że na ławie oskarżonych zasiada były premjer, wielokrotni ministrowie, znani, ostwiali już działacze polityczni. Ale skąd uprawnienia pana prokuratora, aby taki wniosek wyciągnąć? Gdybym chciał odpłacić, to zapytałbym pana prokuratora, co połączyło te wszystkie brygady pomajowe, co łączy pana Burdę z księciem Lubomirskim, Sanojcę z księciem Radziwiłłem, księdza Czuja z Żydem Wiślickim, Ukraińca Janowskiego z b. endekiem Stecckim?

„ZBRUKANA LILJA“

Jeden szczegół przemówiena pana prokuratora Grabowskiego bardzo boleśnie mnie uderzył. To ten ustęp o „zbrukanych liljach“. Ja sądzę, że między panem podprokuratorem a sędziami Sądu Najwyższego nawet na emeryturze, jest zbyt duży dystans. Jak można było mówić o pierwszym prezesie Sądu Najwyższego, jako o „zbrukanej lilji“? On nie jest zbrukaną lilią. Usiłowano go zbrukać tutaj, gdy zarzucono mu, że mówi nieprawdę.

Z kolei mówca wylicza fakty przeinaczania poszczególnych okólników aktu oskarżenia. Tak np. okólnik PPS Nr. 28, który w oryginale zawiera 3 stronice, jest podany przez oskarżenia w 20 wierszach i to w cudzysłowie.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE

Następnie obrońca przechodzi do sprawy przekroczeń budżetowych, zarzucając oskarżycielom, iż bagatelizowali tę sprawę. Szczegółowo referuje obrońca sprawozdanie N.I.K.P., mówi o wydatkach przez tę instytucję zakwestjonowanych, m. in. o wydatkach na papierosy, bilety teatralne, zapomogi przyznawane ludziom ze znanych powodów i wreszcie dochodzi do sprawy powiększenia funduszu dyspozycyjnego w Prezydjum Rady Ministrów. M. in. obrońca przypomina, że w roku 1828 przed sądem sejmowym stanął uwięziony z rozkazu prokuratora Rau...

W tem miejscu prok. Rauze nadstawia ucha. Wszyscy spodziewają się, że zostanie wymienione nazwisko Rauzego. Adwokat Jarosz kończy: Rau...tenstreicha oraz prok. Granowskiego o przygotowanie zamachu. Promotorem oskarżenia był gen. Wincenty Krasiński, ojciec poety Zygmunta Krasińskiego. Sąd nie uległ jednak naciskowi prokuratury i żadnych czynników wewnętrznych, i odrzucił oskarżenia o przygotowanie zamachu. Zwracam się przeto z apelem do sądu, ażeby był wierny tradycji.

Po przerwie zabiera głos obrońca pos. Ciołkosza adw. Jan **Dąbrowski**, który stwierdza, że wszystko w tym procesie jest odwrócone. Skazanie nastąpiło przed zasądzeniem. Akt oskarżenia jest rzeczywistością urojoną, dopiero przewód sądowy jest rzeczywistą rzeczywistością, która unicestwia akt oskarżenia. Obrońca Dąbrowski stwierdza, że do 14 września nie było wogóle żadnego jawnego działania Centrolewu. Pierwsze jego działanie objawio się dopiero 14 września, a już 9 września oskarżeni siedzieli w Brześciu. Dalej zajmuje się analizą artykułów oraz zdań przytoczonych przez akt oskarżenia, a przedrukowanych przez „Robotnika“ i „Pobudkę“. Stwierdza, że wszystkie zdania zostały umyślnie wypaczone i urwane w tem miejscu, gdzie mogłoby nastąpić złagodzenie sensu. Dalej analizuje mówca zeznania członków milicji PPS, dowodząc, że nie było tam wogóle żadnych czynów rewolucyjnych i nie było mowy o obaleniu obecnego systemu gwałtem. Jeżeli zaś chodzi o przygotowanie do obalenia obecnego systemu, to przygotowaniem tem jest 10 wieków państwowości polskiej, która kształtowała się pod hasłem liberalizmu i poszanowania godności ludzkiej. Z kolei obrońca przystępuje do szczegółowej obrony swojego klijenta Ciołkosza, odparowując m. in. zarzut zawarty w akcie oskarżenia o rzekomem oddaniu Pomorza Niemcom.

Na tem rozprawę dzisiejszą zakończono. Następne posiedzenie sądu w sobotę, godz. 9-ta rano. Przemawiać będą adwokaci: **Śmiarowski i Berenson**. Będzie to prawdziwie „wielki“ dzień obrony.

Podarunek noworoczny

Szereg nowych podatków wchodzi w życie. — Podwyższone opłaty celne za owoce południowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12. Sin. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazały się uchwalone przez Sejm i Senat ustawy o podatku obrotowym, o podatku od energji elektrycznej, o podatku lokalowym, o podatku od nieruchomości i o podatku od niestórych zajęć zawodwych.

Dalej ukazało się rozporządzenie min. skarbu o różnych podwyżkach celnych. Rozporządzenie to wprowadza specjalne ulgi celne na towary, które przybywają przez Gdynię i Gdańsk. I tak za banany sprowadzone przez porty polskie do polskiego obszaru celnego opłata celna wynosi 200 złotych d 100 kg., sprowadzone za pozwoleniem min. skarbu — 100 zł., za cytryny cło wynosi 50 zł. za 100 kg. sprowadzone przez porty obszaru celnego — 35 zł., za sprowadzone za pozwoleniem min. skarbu 25 zł. od 100 kg., Pomarańcze i mandarynki 300 zł., przez porty polskiego obszaru celnego 200 zł., za pozwoleniem min. skarbu 100 zł. Taka sama podwyżka ceł dotyczy kawy, kakao itd. —

Wzmożona akcja komunistyczna w Niemczech

Berlin 31. 12. PAT. Policja w Werne aresztowała w środę wieczorem tygodniowe zebranie instruktorów partji komunistycznej. Skonfiskowano szereg kompromitujących dokumentów, z których wynika, że komuniści opracowali szczegółowy plan akcji strajkowej w Zagłębiu Ruhry na dzień 2 stycznia 1932. Aresztowano 40 uczestników zebrania.

Berlin 31. 12. PAT. Policja w Hamburgu wpadła na trop przygotowań czynionych przez komunistów celem wywołania strajku generalnego na okrętach niemieckich względnie na okrętach stojących na kotwicy w portach niemieckich. Od dwóch dni komuniści rozwijają w Szczecinie, Bremerhaven, Gdańsku, Kilonji i Hamburgu akcję formując wśród załóg znajdujących się tam okrętów tzw. komitety walki czynnej, mające zająć się przygotowaniem do wywołania strajku w dniu 2 stycznia.

Zaproszenie Polski — wynikiem londyńskiej wizyty min. Zaleskiego

Berlin 31. 12. PAT. W związku z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji reparacyjnej do Lozanny i zaproszeniem na nią Polski, prasa hugenbergowska w depeszy z Londynu zaznacza, że wprawdzie Foreign Office nie wyjaśnia, z jakich powodów również i Polska będąca mocarstwem niezainteresowanem bezpośrednio w reparacjach, otrzymała mimo to zaproszenie na konferencję, jednakowoż nie ulega wątpliwości, że zaproszenie to przez rząd angielski nastąpiło w wyniku ostatniej wizyty min. Zaleskiego w Londynie.

Co się dzieje z Cziczerinem?

Berlin 31. 12. PAT. W odpowiedzi na dementi ambasady sowieckiej w Berlinie w sprawie alarmujących wiadomości o b. komisarzu spraw zagranicznych Cziczerinie, socjalistyczny „Vorwärts“ występuje z oświadczeniem, że ZSRR. nie ma ustawy, normującej emerytur urzedniczych i że przyznanie ich zależy w zupełności od decyzji rządu. Będąc od lat ciężko chory, Cziczerin kilkakrotnie zwracał się do władz sowieckich z prośbą o zezwolenie na wyjazd zagraniczny celem odbycia kuracji. Prośby te jednak były stale odrzucane. Osoba Cziczerina znana jest podobnie jak i metody, stosowane przez Stalina wobec niemiłych mu ludzi i z tego powodu wystąpić należy z zapytaniem, gdzie przebywa i jak żyje Cziczerin.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 31. 12. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na piątek dnia 1 stycznia: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: dość pogodnie, nocą umiarkowany, rankiem lekki mróz. Słabe wiatry zachodnie. —

Warszawa 31. 12. Sin. Nominacja komisarza rządu Banku Polskiego p. Koca nastąpi w sobotę.

Z nadziei — rozczarowania

(Th.) Ot taki fatalny „przemysł“ uprawiał rok ubiegły: wziął żywe, jasne nadzieje, jakie ludziom dusze krzepiły, w ciężkiej walce podtrzymywały, i przetwarzał je w jakieś ciężkie, zasmucające rozczarowania. Tak, a nie inaczej wypada żegnać bez żalu, bez sympatji miniony rok, który wejdzie do kroniki — a może w dalszym rozwoju wypadków, z niego się wywodzących, nawet do samej historji! — jako rok smutnych rozczarowań. Rok 1931 fabrykował masowo rozczarowania, udręki i formalnie zagłuszające niespodzianki. A to niemal na każdem polu, w każdej dziedzinie życia publicznego.

Od czego tu zacząć? Może od „potępienia wojny“.

Chyba żaden dogmat nie był tak bezwzględnie mocny i uznany: Wojna jest potępiona — na wieki wieków. Amen. Obwołał to potępienie Kellogg, który miał za sobą pełny i całkowity autorytet najmożniejszego dzisiaj państwa na świecie, dzierżącego już dziś niezaprzeczony prym wśród wielkich mocarstw. A zatem zdawało się: America locuta — causa finita. Istotnie dopadły wszystkie państwa tego dokumentu, który znamy i — powiedzmy lekko — co do wewnętrznej prawdy krytykowany w dziejach jako „pakt Kellogga“ i chwyciły go w otwarte ramiona niby nowe „tablice przymierza“. Wojna niechaj odtąd i po wszystkie wieki, jakie jeszcze darem Bożym spadną na ród ludzki, będzie potępiona i wyklęta. Przestaje ona być instrumentem w stosunkach między zorganizowanemi społeczeństwami ludzkiemi. Niemal tak, jak już od wielu wieków morderstwo z zemsty, lub dla zapewnienia sobie jakichkolwiek korzyści, przestało być uznanem przedsiębiorstwem. Niechże tedy zamilkną armaty!

Zamilkły — do czasu. Nagle zaczęły znowu silnie huczeć. Tym razem na Dalekim Wschodzie. Czy to regularna wojna? Zapewne, że nie. Toć to tylko taki krwawy spacer Japończyków po obcej ziemi, której wcale, a wcale — gotowi na to dać „słowo honoru“! — posiadać nie chcą, choćby im ją ktoś podarował. Ot tak — policja taka. Nie wezwana wprawdzie, nie pożądana, ale zawsze policja, która spełnia święty obowiązek ochrony i obrony życia i mienia ludzkiego. W Mandżurji skonstatowali nagle Japończycy, uwija się zbyt dużo bandytów, a to jest ludzka species niepotrzebna. Mamy tedy co najmniej wojnę jako „instrument“ w międzynarodowych stosunkach.

A Liga Narodów, rzecz jasna, nie może sobie dać rady z tem złamaniem traktatów podpisanych. Toby może nie dało powodu do rozczarowania. Trudno — każdy sobie zdaje sprawę z tego, że Liga Narodów jeszcze nie jest gotową instancją historyczną, ona się znajduje in statu nascendi, a może już crescendi — może dopiero się wykluwa, rodzi, a może już się rozrasta. Ale gotową jeszcze nie jest. Tem się łatwo tłomaczy, że ona czynnie przeszkadzać nie może, że jej rozkazy nie bywają wykonywane dokładnie. Rozczarowanie wywołuje raczej inne zjawisko, mianowicie to, że nie które państwa wyraźnie sympatyzują z Japonją i jej imprezą, i ją mniej czy więcej do tego zachęcają. Porównaj: ostatnie odznaczenie francuskie dla p. Yoshizawy, który odrazu w przystępie dżentelmeńskiej uczciwości zapowiedział w Genewie, że Japończycy nie wyjdą z Mandżurji. — —

Pokazuje się tedy, że z pacyfizmem stoimy tam gdzieśmy z nim stali przed wojną światową. Może trzeba tylko porządek przewrócić, w jakim wojna i pokój następuje po sobie. Dawniej uczył jeden z generałów pruskich Schlieffen, że wojna jest kontynuowaniem polityki, tylko innemi środkami prowadzona. Dziś możemy już powiedzieć, że polityka jest właściwie kontynuowaniem wojny, tylko że się w niej nie strzela z armat, a z kadzi letnich frazesów. A te dobrotliwe frazesy w niczem nie przeszkadzają...

Czy przeszkadzają choćby odrobinę we wojnie wszystkich przeciw wszystkim w dziedzinie gospodarczej? A rozpoczęło się od „nadziei“, niemal że od — pewności. Nietylko arcyzacny hr. Coudenhove-Kalergi propaguje swoją Paneuropę, ale p. Briand wziął pod swój możny protektorat ideę gospodarczego zjednoczenia państw Europy. Myśl p. Brianda wydawała się wielu ludziom z jednej strony fantastyczną, a z drugiej strony — pustą. Ale ona zawsze była jedną z letnich kropel z owej kadzi frazesów, z której sie strzela podczas pokoju. Zjednoczyć całą biedną, tak rozbitą Europę. Zjednoczyć gospodarczo — unją celną.

A co się z unji celnej stało? Atomizowanie celne się z niej zrobiło. Dokładnie jej przeciwieństwo. Teraz tak świat wygląda, że już nie słupami granicznymi, chronionymi przez po szyję uzbrojonych żołnierzy, są państwa od siebie oddzielone, tylko formalnie — drutem kolczastym. Toć to stan wojenny w najkompletniejszem tego słowa znaczeniu. Było na świecie jeszcze jedno państwo, które nie znało ceł ochronnych, to i ono przeszło do obozu — „celników“. I tak się każdy kraj stał „samowystarczalnym“ i będzie się odtąd dusił we własnej produkcji. Tak wygląda zjednoczenie gospodarcze, projektowane przez najwpływowszych mężów stanu dzisiejszej Europy. Zamiast zjednoczenia — kompletne rozbicie, jakiego już nawet sklejć i zlepić nie można.

Jedno jeszcze istniało zjednoczenie, dotychczas nienaruszone. Państwa świata były zjednoczone w — złocie. I ta jedność prysła. Niema już jedności w złocie. Są państwa złote, i państwa papierowe.

A niespodzianka tego właśnie rozbicia leży szczególnie w tem, że to Anglja opuściła swój odwieczny złoty blask, ona, która nietylko na morzach panuje, ale przedewszystkiem i szczególnie w — kopalniach złota. Funt angielski przestał być złotym — czy istniała kiedyś jakaś fantazja kapitalistyczna, która coś podobnego wymyśleć lub wyobrazić sobie mogła? Chyba nie. Takie niespodzianki spadają na oszołomioną biedną ludzkość zazwyczaj tylko wtedy, kiedy ona już jest bliska utraty równowagi.

A pytają się ludzie: co to wszystko ma znaczyć? Do czego to zmierza? Co się zachwiało, że upaść musi, a co na jego miejsce przyjdzie?

Powiadają: kapitalizm się zachwiał. Jego czas się skończył, on musi ustąpić. Najzupełniejsza na to zgoda. Ani jednej łezki nie uroni się za utraconym rajem kapitalizmu. To znaczy oczywista, — za wyjątkiem właśnie kapitalistów, którym się nie źle dzieje w obecnym ustroju. Ale tych jest znikoma mniejszość. Przeważająca większość ludzi jest gotowa przyjąć bez szemrania zgon kapitalizmu.

Tak — ale co po nim? Co się pcha naprzód? Czy jakiś sprawiedliwszy porządek rzeczy? Gdzie on jest? Jak się zowie?

Antykapitalistycznie są nastrojone dwa prądy, silnie się zaznaczające w obecnej fazie rozwoju ludzkości: bolszewizm i — nazwijmy go ex potiori: — hitleryzm. Oba te prądy zapowiadają krucjatę przeciw kapitalizmowi z małą tylko różnicą, że bolszewizm ma front zwrócony przeciw całemu kapitalizmowi bez różnicy wyznania i narodowości a hitleryzm utrzymuje, że kapitały rasy północnej, szczególnie germańskiej, a jeszcze szczególniej niemieckiej pachną, a przykrą wonią odznaczają się tylko kapitały ras niższych, na ten przykład — semickiej, lub ściślej biorąc: żydowskiej. Z tego hitleryzm wyciąga logiczny wniosek, że niemieckie kapitały należy pozostawić tam, gdzie są, natomiast kapitały żydowskie on sobie zabierze. Jakżeby: cuchnące do cuchnącego.

To są horoskopy na przyszłość.

O bolszewiźmie nie będziemy mówić. Widziało się go przy robocie i wie się, do czego zmierza i do czego jest zdolny. Tam istnieje jedna zasada, którą pono sformułował Lenin, a która obecne pokolenie zwalnia od zbytniego zajmowania się bolszewizmem. Lenin miał powiedzieć, że dla zbawienia ostatecznego ludzkości, jaki zapowiada i zapewnia bolszewizm, opłaca się poświęcić jedno, a nawet dwa pokolenia ludzkie. Nasza generacja jest tedy na wszelki wypadek skazana na zagładę. Czekajmyż słodkiej nirwany!

Inna rzecz z hitleryzmem. On jeszcze nie pokazał, co umie. Narazie jeszcze tylko strzela słowami, co prawda — zatrutemi pianą na ustach ohydnych apostołów tego zakonu. Ale z tych słów wynika jedno, co trzeba zanotować: Hitler zamierza ogłosić w miejsce walki klas, walkę — ras. Której przeciw którym? Narazie po drugiej stronie barykad, czy już okopów stoi tylko żydostwo. Ale czy on Słowianom podaruje życie? A jest jeszcze około miljard i ośmset miljonów ludzi rasy nie północnej — czy to ma pozostać przy życiu i zakazić świat? Chyba takim ślamazarnym idjotą nie będzie Adolf Hitler, skoro zabiera się do ponownego uporządkowania i przegrupowania świata Bożego.

Pytanie jest także bardzo trudne ot to: Co poczną hitlerowcy rasy nie-niemieckiej, powiedzmy — polskiej? Jaką walkę ras oni będą prowadzić na terenie swoim własnym, a później też na szerokim terenie świata. Dlaczegóż ma Adolf Hitler stać się panem świata całego, a Adolf Nowaczyński tylko udzielnym księciem jakby zaścianka wym? Sprawiedliwość chyba musi zaistnieć w państwie hitlerowskiem.

No tak — narazie nasi hitlerowcy pokazali swoje — coprawda — brudne, ale niezbyt silne pazury: poszli na bicie dzieci i kobiet i dostali nieraz po łbie, kiedy się zabrali do bicia mężczyzn. Może rzeczywiście nie są tacy silni?

Niechby z tą siłą rzecz się miała tak, czy inaczej — same fakta, których byliśmy już pod koniec ubiegłego roku świadkami, nastrajają niewątpliwie dosyć smutno. Kiepsko się działo w ubiegłym roku, w rzeczach wielkich i małych, w sprawach poważnych i śmiesznych. Wola była wszędzie — niedobra, z gruntu zła.

Dlatego też nie żegnamy roku, który odchodzi.

A do tego, który nadchodzi, jak się odnosimy?

Optymizm niepoprawny nasuwa, narzuca znowu słowo: nadzieja. A doświadczenie i chłodne rozejrzenie się po faktach i ludziach i różnych ich kombinacjach i warjacjach radzi jednak conajmniej do ostrożności i mówi: Jest się czego obawiać.

A przeciw obawie istnieje tylko jedna broń: Silna wola i twardy czyn!

OBRAZKI SEJMOWE

Kobiety w Sejmie

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Kilka tygodni temu pan marszałek sejmu, Świtalski, odczytał pismo pani Kirtiklisowej, iż składa mandat poselski. Nagłe złożenie mandatu posłanki z klubu BB, żony byłego wicewojewody wileńskiego, a obecnie wojewody pomorskiego, wywołało w kołach sejmowych pewne zdumienie. Rezygnacji tej spodziewano się nawet wcześniej. Opowiadano sobie, iż są to dzieje „wojny domowej“ wśród kobiet klubu BB., że działały tu intrygi, że padła tu ofiarą urodziwa pani Kirtiklisowa, że w ten sposób zazdrość kobieca zwyciężyła na całej linji. Szczególnie wyrażała żal płeć brzydka, nie wdając się w wewnętrzne dyskusje na temat przyczyn rezygnacji, uważając, że odeszła ładna posłanka, a wiele takich, mimo największego uszanowania dla płci pięknej w Sejmie, przyznać trzeba niema w parlamencie polskim

Wojna kobieca w klubie BB trwała już od kilku miesięcy. Już w ostatnim liście posłanek z tego klubu do posłanki Mileny Rudnickiej z klubu ukraińskiego nie było podpisu pani Kirtiklisowej. Rzadko przychodziła na posiedzenia Sejmu, a przybywając czasem, siadała zdala od towarzystwa kobiecego, której przewodziła żona Jędrzeja Moraczewskiego, pani Zofja Moraczewska. Siadywała w towarzystwie posłów wileńskich, a w kuluarach sejmowych babskie języki snuły najrozmaitsze plotki, aż wreszcie znikła z gmachu sejmu. Na placu boju pozostała pani Zofja Moraczewska z całym hufcem kobiet. W sprawach szkolnych zabiera głos posłanka Jaworska, w sprawach alkoholowych przemawiają wszystkie, w kuluarach sejmowych spacerują razem i w hufcu tym szczególnie rzuca się w oczy rosła postać generałowej Berbeckiej.

Już w pierwszym Sejmie zasiadały kobiety. Klub Narodowy, PPS., oraz Stronnictwo Ludowe miały tam swoje przedstawicielki. Irena Kosmowska z Wyzwolenia, córka słynnej działaczki oświatowej, zażarta niegdyś zwolenniczka ideologji marszałka Piłsudskiego, brała czynny udział w pracach parlamentarnych klubu. W stronnictwie tem o przewadze chłopskiej cienki głosik panny Ireny Kosmowskiej i delikatny jej uśmiech wyróżniał się szczególnie.

—Walczyła ze skutkami alkoholu posłanka ze Zjednoczenia Narodowo-Ludowego Moczydłowska i po dziś dzień pijacy różnych kierunków politycznych złorzeczą na lex Moczydłowską, na to okrutne prawo, które zmuszało rzeczników kieliszka przelewać w sobotę cenny alkohol do filiżanek.

Lex-Moczydłowska była surowa: nie wolno było w sobotę w godzinach popołudniowych i w ciągu niedzieli podawać wódki w restauracjach. W owym to Sejmie pracowała zgodnie z mężem w klubie PPS. posłanka Zofja Moraczewska i nieraz w ogrodzie sejmowym obserwowano scenę wspólnych biesiad politycznych pary małżeńskiej pod kasztanem.

W drugim Sejmie wśród posłanek z PPS. wysunęła się p. Praussowa, reprezentująca „des ewig Maenlichen“, stara działaczka z organizacyj bojowych, była inspektorka pracy, przemawiająca basem z trybuny sejmowej. Konkurowała z nią posłanka z klubu Narodowego, Ładzina, „das ewig Weibliche“, pracująca również na polu społecznem, redagująca projekty ustawy, regulujące prace służących itp. W Senacie wodziła rej członkini PPS. Dorota Kluszyńska, jedyny członek Senatu o mocniejszym temperamencie politycznym. W Sejmie sekundowała Praussowa. Była to cicha konkurencja dwóch kobiet w jednem stronnictwie. Gdy doszło do rozłamu, zdecydowała Praussowa widocznie, że niema dla takich dwóch kobiet miejsca w jednem stronnictwie, i opuściła klub, pracując razem z swoimi towarzyszami warszawskimi, którzy wywalczyli dla niej mandat z Jaworskim, Szczypiórskim i innymi posłami.

W trzecim Sejmie zjawiła się posłanka Rudnicka. Było jeszcze to w okresie lekkiego flirtu obozu rządowego z Ukraińcami. Siedział w pierwszym rzędzie poseł Dymitry Lewicki, siadował książę Janusz Radziwiłł, prowadząc czułe rozmowy z prezesem klubu ukraińskiego. Rycerskich form trzymano się wobec Mileny Rudnickiej, podziwiając jej szyk oraz często przebieranie się w najmodniejsze stroje. Na trybunie sejmowej była tolerowana chętniej, niż posłowie ukraińscy, W momentach drażliwych wysuwano zwykle Milenę Rudnicką.

Czasy się jednak zmieniły. W obecnym Sejmie Milena Rudnicka nie korzysta już z opieki rycerskiej kolegów z obozu przeciwnego. Gdy zjawia się na trybunie sejmowej, rozlegają się złowrogie okrzyki posłów z klubu BB. W kuluarach sejmowych doczekała się zupełnego „równouprawnienia“, wysłuchując wyzwisk nienadających się do druku. Sprawiły to wszystko jej podróże do Genewy i Paryża. A walka przybrała już takie formy, że nawet nowe stroje paryskie nie wzmagają rycerskich uczuć posłów z klubu BB.

Gdy kończy przemówienie posłanka Rudnicka, zjawia się na mównicy posłanka z klubu BB, Jaworska, dawniej koleżanka wspólnego seminarjum nauczycielskiego, by rozprawić się ostro z przeciwniczką partyjną. Namiętna jest walka kobiet i gorzkie są słowa rzucane sobie nawzajem w czasie dyskusji.

Inne posłanki w ostatnim Sejmie nie wyróżniają się swoją działalnością. Posłanki z klubu BB uzyskały jedynie dyspensę od prezydjum na czas uchwalania ustawy antyalkoholowej, zabierały wówczas głos, przeciwstawiając się wnioskom kolegów z klubu. A teraz milczą, pracując czynnie w wydziale kobiecym w sprawach organizacyjnych. Według plotek sejmowych udała się im jedna jedyna robota: „wysiudanie Kirtiklisowej z Sejmu. A dzieje tej akcji, rozpoczętej w Wilnie, okryte są jeszcze tajemnicą.

Jedna jeszcze kobieta, choć mało czynna na polu parlamentarnem odegrała jednak większą rolę podczas ostatnich walk sejmowych. Z nienawiścią powtarzają członkowie straży marszałkowskiej jej nazwisko. Nie zabierała głosu z mównicy sejmowej, czasem tylko rozlegnie się jej dyszkancik podczas przegwarki z ław. Lecz obroniła posła Śledzińskiego, gdy straż marszałkowska miała go wynieść z sali. Można było wynieść opornego posła z sali, stanęła jednak obok niego posłanka Szpringerowa z Wyzwolenia, cofnęli się przed walką z kobietą rycerze straży marszałkowskiej, więcej względu, niż posłowie z BB wobec Rudnickiej, i opozycja odniosła wówczas zwycięstwo.

Teraz straż marszałkowska twierdzi, że nie da się więcej teroryzować przez „płeć piękną“. Czasy względów dla kobiet skończyły się w Sejmie: kobietom grozi coraz większe uprawnienie..

B. Singer

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w piątek tatr nieczynny. Jutro w sobotę dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 5'15 po cenach zniżonych „Wielka rewja sylwestrowa“ tak gorąco przyjęta na czwartkowej premjerze. Wieczorem o godz. 8'45 zawsze gromadząca liczną publiczność, sukcesowa operetka „Amerykańskie wesele“. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab Grodzka 46, a przed przedstawiem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wystawiona w wieczór sylwestrowy komedja angielska „Dziewczyna i hipopotam“, zainteresowała w wysokim stopniu publiczność krakowską i grana będzie dziś, jutro i w niedzielę. Dziś popołudniu po cenach najniższych, przedstawienie dla dzieci uroczej bajki norweskiej, w opracowaniu J. Wiśniowskiego „Odnalezione serce“.

— **PREMJERA OPERY DONIZETTI'EGO „DON PASQUALE“** odbędzie się w poniedziałek 4 bm. Gościnnie wystąpi p. Ada Sari, najwybitniejsza interpretatorka Noriny, jedynej w tem dziele partji kobiecej. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła już kasa teatru.

— **POŻEGNALNY WYSTĘP ZULI POGORZELSKIEJ, KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO I KONRADA TOMA.** Znakomici czołowi artyści teatru „Banda“ w Warszawie, poswo ich entuzjastycznych sukcesach w Krakowie, wystąpią dziś tj. w Nowy Rok 1 bm. z dwoma pożegnalnymi wieczorami, a to po cenach najtańszych o godz. 5-tej po południu oraz o godzinie 8'30 wieczór. Ulubieni nasi artyści powtórzą pełen humoru program sylwestrowy.

— **„PARADA KRAKOWSKA“**, wykonana przez zespół „WESOŁEGO ŚWIERSZCZA“ w sali Bolońskieg-, spotkała się wczoraj na premjerze z entuzjastycznem przyjęciem. Kapitalne piosenki p. Storczaka, dowcipne skecze i żywiołowe tempo zapewniają „Paradzie Krakowskiej“ długotrwałe powodzenie. „Parada Krakowska“ wystawiona będzie w dniach 1, 2 i 3 bm. o godz. 7 i 9 wiecz. Bilety już do nabycia u Bolońskiego, Rynek gł. 3.

POLA NEGRI WYZDROWIAŁA. Dzienniki donoszą z Santa Monica w Kalifornji, że w stanie zdrowia Poli Negri zaszła znaczna poprawa, tak, że artystka w tych dniach będzie już mogła opuścić klinikę.

——ogc——

Ś. P. IRENA KOSMOWSKA

W dniu 29 ub m zmarła w Warszawie w wieku lat 74 znana działaczka społeczna i publicystka śp Irena Kosmowska, matka b. posłanki p. Ireny Kosmowskiej. Niektóre pisma podały mylną wiadomość o śmierci b. posłanki Kosmowskiej.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek pop.: „Odnalezione serce“; o 8 wiecz: „Dziewczyna i hipopotam“.
Sobota o 8 wiecz.: „Dziewczyna i hipopotam“.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL BOCHEŃSKIEJ

Sobota o 5'15 pop.: „Wielka rewja“ (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Amerykańskie wesele“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Piątek o 11 przedpol.: „Kot w butach“ (bajka dla dzieci i młodzieży); o 3'30 popol.: „Krowoderskie zuchy“; o 7'30 wiecz.: „Zginęła teściowa“.
Sobota o 7'30 wiecz.: „Małżeństwo na próbę“.

„WESOŁY ŚWIERSZCZ“

Piątek o 7 i 9-tej wiecz.: „Parada krakowska“.

— **BNEJ-SJON.** (Stradom 15, I. p. of.) Dziś w piątek, o godz. 7.45 wiecz. referat Dr. Ludwik Menasche n. t. „Palestyna na tle światowego kryzysu żydostwa“. Goście mile widziani.

Ustawy o bibljotekach i wydawaniu arcydzieł literatury

Z inicjatywy ministra oświaty Jędrzejewicza powstał komitet literatów mający na celu współpracę z ministerstwem przy opracowaniu projektów ustawy bibljotecznej, oraz ustawy o „opodatkowaniu“ dzieł klasyków.

Ustawa bibljoteczna ma stworzyć podstawy do szerokiego rozbudowania bibljotek powszechnych w całym kraju.

Ustawa druga miałaby wprowadzić podatek od wydawania arcydzieł literatury, nie obciążonych honorarjum autorskiem; tyczyłaby więc książek autorów, od których śmierci upłynęło już więcej niż 50 lat.

W skład wspomnianej komisji powołanej przez p. ministra wchodzą: Wacław Sieroszewski (przewodniczący), Kaden Bandrowski (zastępca przewodniczącego), Ferdynand Goetel, Leopold Staff, Władysław Zawistowski, Zygmunt Kisielewski, wreszcie adw. Emil Breiter.

World- Copyright by A. L. I., Paris.

Co przyniesie nam rok 1932?

Opinje i przewidywania Roberta Cecila, Edwarda Herriota, barona Reinbaben, Normana Angella, prof. Quidde, Sir Josiah Stampa i Pawła Boncour.

LORD ROBERT CECIL

delegat Wielkiej Brytanji przy Lidze Narodów

W kwestjach politycznych jest rzeczą wysoce niebezpieczną robić jakieś przypuszczenia na przyszłość, gdyż bieg wypadków może zawsze zadać kłam przewidywaniom mężów stanu. Jeśli jednak idzie o rok 1932, to możemy zrobić wyjątek, niema bowiem wątpliwości, że **najważniejszym wypadkiem tego roku będzie konferencja rozbrojeniowa w Genewie**, która odbędzie się w lutym. Mogę stwierdzić bez zastrzeżeń, że jeśli ta konferencja rozwiąże problem zbrojeń, to rok będzie szczęśliwy. W przeciwnym razie, perspektywy są znacznie mniej optymistyczne.

EDWARD HERRIOT,

były Prezydent Ministrów

Rok 1932 odegra decydującą rolę w historji ludzkości. Problemy światowe zaognione są do tego stopnia, że należy koniecznie osiągnąć w najbliższym roku ich definitywne rozwiązanie. Sądzę, że cała ludzkość zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i że przedewszystkiem ludy europejskie zdają sobie sprawę, iż nadeszła godzina, gdy trzeba zdecydować się na jedno z dwóch rozwiązań: **„połączyć się — lub zginąć".**

BARON VON REINBABEN

delegat Niemiec przy Lidze Narodów.

Rok przyszły będzie szczęśliwy, jeżeli uda się zlikwidować różnice, dzielące wielkie narody europejskie. Ewolucja w tym kierunku jest powolna, lecz mam nadzieję, że rozum weźmie górę. W interesie mego kraju, Europy i całego świata musimy szukać wspólnym wysiłkiem środków, które pozwolą rozwiązać ciężkie problemy chwili zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Cel ten osiągnąć się da powoli, i z tego powodu uważam, że **nie tylko rok najbliższy, lecz i następne oznaczać będą moment zwrotny w naszej historji.**

SIR NORMAN ANGELL

autor „Wielkiej Iluzji"

Zdałem już z powodzeniem egzamin co do zdolności przewidywania. W książce mojej, ogłoszonej w przededniu wojny przewidywałem i naszkicowałem fatalne następstwa wielkiej rzezi bratobójczej. Wypadki potwierdziły te przewidywania. Tym razem przepowiednia ma jest niemniej posępna. **Jeśli nie położy się końca szalejącej wszędzie anarchji ekonomicznej, jeśli nie znajdzie się wkrótce sposobu zgodnej współpracy mocarstw, w takim razie widzę przed sobą nietylko upadek Europy, lecz zagładę zupełną cywilizacji europejskiej.**

PROF. L. QUIDDE

Laureat pokojowej nagrody Nobla

Nie mam więcej do powiedzenia, jak tylko jedno słowo. Pragnę, by narody porozumiały się co do rozbrojenia. Jeśli rozwiąże się ten problem a **wszystkie narody przyjmą zasadę arbitrażu, to nie ulega wątpliwości, że nie tylko rok najbliższy, lecz cała przyszłość ludzkości będzie szczęśliwa.**

SIR JOSIAH STAMP

gubernator Banku Anglji.

Uważam, że nieuzasadniony jest przesadny pesymizm. Wszystko zdaje się wskazywać, że **rozstrój ekonomiczny osiągnął punkt szczytowy, tak, iż możemy oczekiwać raczej poprawy, niż pogorszenia.**

J. PAWEŁ BONCOUR,

senator, b. delegat Francji przy Lidze Narodów

Nie wiem, czy rok przyszły będzie szczęśliwy czy też nie, w każdym jednak razie mogę wskazać, w jakim wypadku będzie on szczęśliwy. **Jeśli Liga Narodów posiędzie własną siłą zbrojną, gwarantującą pokój** (to znaczy szczęście ludzkości), w takim razie rok najbliższy wyda owoce.

KALEJDOSKOP UBIEGŁEGO ROKU

Rok 1931 w polityce światowej, polskiej i żydowskiej

(Dokończenie).

LIPIEC.

3. Francja godzi się z zastrzeżeniami na plan Hoovera.
Stronnictwo Ludowe uchwala wydać odezwę przeciw konsumcji tytoniu i wódki.
4. Odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.
6. Sensacyjna mowa Stalina o reformach w systemie gospodarki komunistycznej.
11. Uchwała rządu angielskiego w sprawie wprowadzenia w życie schematu rozwoju Palestyny.
13. Darmstädter und Nationalbank (Danatbank) zawiesił wypłaty.
Gen. maj. Artur Grenfell Wauchope mianowany Wysokim Komisarzem Palestyny.
14. Wiedeński Merkurbank zawiesił wypłaty.
Wybór Sokołowa prezydentem Organizacji Sjonistycznej.
15. Bank Rzeszy podwyższa stopę dyskontową na 10 proc., lombardową na 15 proc.
Otwarcie parlamentu republiki hiszpańskiej.
Wybór nowej Egzekutywy światowej org. sjonistycznej (Sokołow, Arlosorow, Brodetzky, Farbstein, Locker, Newman). Zamknięcie XVII. kongresu sjonistycznego.
Obrady rady Agencji Żyd. (do 17 lipca).
16. Prezydentem m. Krakowa wybrany pułk. Wł. Belina Prażmowski.
17. Konferencja rzeczoznawców w Londynie dla wykonania planu Hoovera.
18. Brüning i Curtius w Paryżu.
19. Shaw jedzie do Rosji.
20. Laval, Briand oraz Brüning i Curtius jadą do Londynu. Konferencja 7-miu państw w sprawie planu Hoovera — bez rezultatu.
24. Start Zeppelina w okolice podbiegunowe.
27. MacDonald i Henderson w Berlinie.
Dyktator Chile Ibanez obalony.

SIERPIEŃ.

1. Banki emisyjne N. Jorku i Paryża udzielają Anglji 50 milj. funt. kredytu.
Stronnictwo Ludowe uchwala domagać się zwołania Sejmu.
Otwarcie 23. Światowego Kongresu Esperantystów w Krakowie.
2. Nowe ograniczenia dewizowe w Niemczech.
3. Rada komisarzy ludowych w Moskwie uchwala poprawę warunków życia inżynierów i techników (nowy kurs gospodarczy).
4. Zgon ministra oświaty śp. Ludomiła Czerwińskiego.
7. Brüning i Curtius w Rzymie.
8. Napad terorystów ukraińskich na pocztę w Truskawcu.
9. Plebiscyt w Prusiech w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego odrzuca wniosek prawicy o rozwiązanie sejmu.
Zjazd Legjonistów w Tarnowie w obecności P. Prezydenta R. P.
12. Poseł Janusz Jędrzejewicz mianowany ministrem oświaty.
17. Obrady Egzekutywy Agencji Żyd. w Zurychu.
19. Dymisja gabinetu hr. Bethlena na Węgrzech. Hr. Karolyi tworzy gabinet.
Wizyta księcia Mikołaja rumuńskiego (brata króla Karola) w Warszawie.
23. Spokojny przebieg strajku arabskiego w Palestynie, tylko w Nablus krwawe starcie z policją.
24. Dymisja rządu MacDonalda. MacDonald tworzy gabinet narodowy: 4 konserwatystów, 4 liberałów, 2 Labour Party.
Poseł Patek wręcza rządowi sowieckiemu projekt paktu o nieagresji.
26. Powstanie w Lizbonie — zgniecione.
Labour Party uchwala opozycję wobec rządu MacDonalda.
29. Otwarcie VII kongresu mniejszości narodowych w Genewie.
Gandhi odpłynął do Londynu.
Zamordowanie posła Tadeusza Hołówki w Truskawcu.

WRZESIEŃ.

1. Otwarcie 64 sesji Rady L. N. (przew. hiszp. min. spr. zagr. Lerroux) do 30. IX.
2. Rozporządzeniem Rady ministrów zaprowadzone sądy doraźne na terenie całej Polski.
3. Otwarcie IV. sesji komisji europ. w Genewie. Austrja i Niemcy zrzekają się unji celnej.
5. Trybunał w Hadze orzeka, że Anschluss jest niezgodny z protokołem genewskim.
7. Otwarcie XII sesji Zgromadzenia L. N. w Genewie (przew. Titulescu) do 29. IX.
12. (Rosz Haszana) Ekscesy antyżydowskie w Berlinie.
13. Pucz Heimwehry (dr. Pfrimer) w Austrji.
Gandhi przybywa do Londynu.
19. Wybuch kroków wojennych między Japonją a Chinami.
21. Anglja znosi parytet złota. Zamknięcie giełd w Londynie, Berlinie, Wiedniu, Bombaju, Kalkucie.
23. Surowy wyrok sądu berlińskiego przeciw chuliganom hitlerowskim.
25. Tragiczny zgon Aleksandra Skrzyńskiego.
27. Laval i Briand w Berlinie.
30. Morderca siedmiu Żydów kapral Horak uwolniony przez sąd w Pradze.

PAŹDZIERNIK.

1. Otwarcie sesji Sejmu. B. min. Makowski wybrany wicemarszałkiem. Ekspose prem. Prystora.
6. Curtius podał się do dymisji.
7. Gabinet Brüninga podał się do dymisji. Brüning tworzy nowy gabinet.
Parlament angielski rozwiązany.
10. Hitler na audjencji u Hindenburga.
Trocki deportowany z Wysp Książęcych do fortecy w Dardanelach.
11. Marsz. Piłsudski wyjechał do Rumunji.
14. Dymisja gabinetu Zamory.
15. Azana tworzy nowy gabinet hiszpański.
16. Stany Zjedn. A. P. zaproszone do udziału w obradach Rady L. N. w sprawie konfliktu chińsko japońskiego.
Rząd Brüninga uzyskał 24 głosy większości. Reichstag odroczony do 23 lutego 1932. Głosami lewicy uchwalił Reichstag zaprzestać budowy pancernika B.
Laval wyjechał do Waszyngtonu.
Bialik w Krakowie.
17. Endeccy studenci demonstrują we Lwowie przeciw rządowi, rozbijając okna w... Żydowskim Domu Akademickim.
18. Zgon Edisona w 85 roku życia.
21. Zgon Artura Schnitzlera.
22. Laval w Nowym Jorku, następnie u Hoovera.
Powstanie przeciw Anglikom na Cyprze.
23. Borah za rewizją traktatu wersalskiego.
Mowa pos. dra Thona w Sejmie przeciw zmianie regulaminu. Zmiana regulaminu uchwalona głosami BB.
24. Rada L. N. bez rezultatu, w sprawie japońsko chińskiej, odracza się do 16. listopada.
25. Grandi w Berlinie.
26. Rozpoczęcie procesu „brzeskiego".
27. Wybory do Izby gmin w Anglji: zwycięstwo

konserwatystów, klęska Labour Party.
28. Ekscesy antysemickie na Uniwersytecie krakowskim.
29. Powrót marsz. Piłsudskiego z Rumunji.
31. Ekscesy antyżydowskie na Uniwersytecie warszawskim.

LISTOPAD.

1. Projekt uchwalony przez Zgromadzenie L. N. w sprawie rocznego zawieszenia zbrojeń wchodzi w życie. Min. Sokal składa odnośną deklarację rządu polskiego wyrażającą zgodę na jednoroczną przerwę w zbrojeniach.
2. Laval wrócił do Paryża.
3. Dalsze ekscesy antyżydowskie na Uniwersytecie warszawskim.
4. Zwycięstwo demokratów i „mokrych“ przy uzupełniających wyborach do Izby reprezentantów U. S. A.
Interpelacja Koła Żyd. w sejmie z powodu ekscesów Dalsze ekscesy na Uniwersytecie warszawskim.
5. Ogłoszenie nowej listy koalicyjnego gabinetu MacDonalda. (Herbert Samuel nadal min. spr. wewn.).
6. Krwawe ekscesy na Uniwersytecie warszawskim i zamknięcie Uniwersytetu.
7. Dyskusja w sprawie ekscesów antyżydowskich w Sejmie. Mowa pos Rotenstreicha. odpowiedź min. Pierackiego.
8. „Wybory“ do parlamentu w Jugosławji. Zwycięstwo partji rządowej.
Dalsze ekscesy antyżydowskie na ulicach Warszawy.
9. Sesja Sejmu i Senatu odroczona na 30 dni.
10. Otwarcie nowego parlamentu angielskiego.
Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie we Wilnie. Zabity stud. praw St. Wacławski.
11. Ponowne rozruchy w Krakowie
12. Zamknięcie uniwersytetu krakowskiego. Rozruchy na uniwersytecie lwowskim.
13. B. król hiszpański Alfons XIII. uznany przez parlament zdrajcą ojczyzny.
Wileński starosta grodzki zawieszony w urzędowaniu.
Rozruchy antyżydowskie w Łomży i Sosnowcu.
15. Mityng protestacyjny w Nowym Jorku przeciw ekscesom antyżydowskim w Polsce.
16. Otwarcie „mandżurskiej“ sesji Rady L. N. w Paryżu.
Grandi u Hoovera w Waszyngtonie.
17. Wicemin. spr. wewn. Stamirowski mianowany podsekretarzem stanu w prezydjum Rady ministrów na miejsce Nakoniecznikoff- Klukowskiego, który zostaje wicemin. spr. wewn.
20. Hiszpańskie Kortezy ogłaszają Alfonsa XIII. jako wyjętego z pod prawa.
Niemcy żądają rewizji planu Younga, (zbadania ich zdolności płatniczej).
22. Zaprzysiężenie nowego Wysokiego Komisarza Palestyny.
23. Otwarcie Uniwersytetu krakowskiego po ekscesach.
25. Udaremniony zamach sztabu hitlerowców w Hesji.
„Marsz głodowy“ na Śląsku czeskim.
Kongres pacyfistów w Paryżu, zakończony burzliwą demonstracją nacjonalistyczną.
28. Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim.

GRUDZIEŃ.

1. Zamknięcie konferencji okrągłego stołu w Londynie (bez rezultatu).
2. Rada L N. w Paryżu uchwala rezolucję w sprawie zażegnania konfliktu mandżurskiego.
Jugosłowiański min. spr. zagr. Marinkovic w Warszawie.
8. Nowa Notverordnung w Niemczech.
9. Min. Zaleski w Londynie.
10. Zamora wybrany pierwszym prezydentem republiki hiszpańskiej.
11. Min. Zaleski u króla Jerzego.
13. Ekscesy antyżydowskie w Poznaniu.
17. Kongres muzułmański w Jerozolimie zamyka obrady
18. Zamachowcy Heimwehry (dr. Pfrimer i tow.) uwolnieni przez sąd w Grazu.
19. Endecy zgłaszają w Sejmie wniosek o ustawowe wprowadzenie numerus clausus (normy procentowej.
20. Sokolow na przyjęciu u min. spr. zagr. Simona.
21. Izba francuska uchwala numerus clausus dla robotników zagranicznych.
22. Dymisja rządu chińskiego.
23. Senat amerykański ratyfikuje moratorjum Hoovera.
25. Sokolow w towarzystwie sir Normana Angella wyjeżdża do Ameryki (kampanja Keren Hajesod).

H. G. WELLS

Od dziś za lat pięćdziesiąt

Pytano mnie, jak będzie wyglądał nasz świat za lat pięćdziesiąt. Pytanie równie pociągające jak absurdalne. Może się zdarzyć miljon rzeczy nieprzewidzianych, które pchną wypadki w tym lub innym kierunku.

Na pytanie takie o wiele trudniej odpowiedzieć dzisiaj niż przed laty pięćdziesięciu, albowiem jest rzeczą oczywistą, że żyjemy w czasach mniej ustalonych.

Pięćdziesiąt lat temu świat był podzielony pomiędzy trwale ukonstytuowane i stałe rządy, wspierane potężnemi tradycjami. Ale dzisiaj wszystkie rządy świata stały się czemś niedopuszczalnem. Siedemdziesiąt zgórą suwerennych rządów, działających niezależne i konkurencyjnie, stłoczonych razem przez owo „pokonanie przestrzeni“, stara się prowadzić sprawy naszej rasy, które teraz, w nowych warunkach stworzonych przez ten sam postęp, dostrzeżony i przepowiedziany przez pro roków z r. 1880, możnaby daleko odpowiedniej i z lepszym skutkiem traktować jako interes światowy.

Życie ludzkie stało się sprawą wszechświatową,

ale rządy pozostały skurczone i ułamkowe. Z każdym dniem coraz więcej ludzi sobie to uświadamia. A jednak nikt z nas nie widzi jasno, jak dojść do rozsądniejszego i bezpieczniejszego urządzenia świata.

Kiedy łamiemy sobie głowy nad tą zagadką, zbrojenia rozwijają się w najlepsze, a stara — i dziś najwidoczniej idjotyczna — tradycja złej woli i nieprzyjaźni pomiędzy rządami i ich „ludami“ utrzymuje się. Polityka międzynarodowa polega wciąż w wielkiej mierze na tem, że owe rządy, — w liczbie przeszło siedemdziesięciu, — z któremi związane są nasze interesy, czynią niemądre wysiłki, aby wziąć górę nad współzawodnikami, utrzymać kwitnący dobrobyt w swoich granicach, a jednocześnie hamować rozkwit dobrobytu wszystkich ludów pozostałych i szkodzić mu. Stara zabawa trwa, ponieważ światu brak energji umysłowej do przerwania jej. W ten sposób, poprzez niepotrzebną, i niszczącą wojnę ekonomiczną, zmierzamy wszyscy do wojny militarnej. Kilka lat temu pisałem, że ratunek cywilizacji jest wyścigiem pomiędzy wychowaniem a katastrofą. Dziś zmuszony jestem dodać bliższe wyjaśnienie.

Katastrofa rzeczywiście zbliża się w tempie wyścigowem:

cała dusza handel; złoto — żywa krew handlu — kryje się na jakiś dzień przyszłego obrachunku; zbrojenia wzrastają, tarcia pomiędzy państwami wzmagają się. Przygotowuje się nową wojnę gazową. A wychowanie nawet się jeszcze nie zaczęło. Niema żadnego wyścigu. Patrzy to raczej na pochód ku katastrofie.

W szkołach Wielkiej Brytanji, Ameryki, Francji, Niemiec, Włoch. Japonji nauczyciele wciąż wtłaczają młode mózgi w stare formy narodowej zarozumiałości i patrjotycznej nienawiści. Dokonywają w ten sposób podstawowego dzieła umysłowych zbrojeń. Wyjątki są nieliczne. A setki miljonów „demokracji współczesnej“ wykazują tyle zdolności do ochrony swych umysłów przed niewolą i do wstrzymania nadchodzącej klęski, która ujarzmi, storturuje, pokaleczy i zniszczy większą ich część, — co pociąg naładowany wieprzami, wieziony do Chicago.

Prorok chętniebv prorokował rzeczy miłe. Ale jego obowiązkiem jest mówić o tem co widzi.

A widzi świat wciąż jeszcze bezapelacyjnie rządzony przez wojskowych, patrjotów, lichwiarzy i awanturników finansowych; świat oddany na pastwę podejrzeniom i nienawiści, tracący z wielką szybkością wszystko co nam jeszcze zostało z wolności osobistej, lecący naoślep ku ciężkim konfliktom społecznym i go tujący się do nowej wojny.

Mechanizm gospodarczy każdego kraju na świecie stał się niezdatny do użytku.

Upadek dokonywa się przed naszemi oczami. Produkcja się zmniejsza, handel upada; dzisiaj już nawet obecne urządzenia wychowawcze i higjeniczne wydadzą nam się rychło za

drogie w stosunku do naszych możliwości płatniczych i będziemy musieli zredukować je do nowych, całkiem niewystarczających norm. A jednak niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie i bezbronne są te swobody i gwarancje, dostatki i udogodnienia, któremi dotąd się jeszcze cieszymy. Ale jest bardzo prawdopodobne, że za lat pięćdziesiąt ludzie będą mniej bezpieczni, gorzej odżywiani i ubrani i mniej wygodnie będą mieszkali niż dzisiaj, a podróż z San Francisco do Londynu lub Paryża będzie w tym uwstecznionym wieku trudniejsza i niebezpieczniejsza niż podróż z Londynu do Moskwy w trzynastem stuleciu.

Nikt nie ma prawa poddawać się porażce dopóki porażka nie jest całkowita. Dzisiejsze zmęczenie, dzisiejszy owczy pęd gatunku Homo Sapiens ku nowym klęskom mógłby być zaatakowany i powstrzymany przez odpowiednie odrodzenie męstwa i sił twórczych człowieka.

Niema nic koniecznego w zbliżającej się katastrofie

Wyznaję, że nie widzę żadnych oznak takiego przebudzenia, któreby zdołało nas zbawić, ale kto może przepowiedzieć, co się zdarzy wśród młodych, wśród rozumnych a zapalonych, których nie znamy?

Nie potrzeba nic nadludzkiego do powstrzymania upadku. Nie niszczy nas żaden triumfujący djabeł. Niszczymy się sami przez drobnego, tępego głuptasa, tkwiącego w naszej powszechnej psychice. Nie jesteśmy bici w zaszczytnej walce; jesteśmy raczej skazani na powolne gnicie. Kilka tysięcy odważnych dusz, drobny odsetek źle skierowanego bohaterstwa, które niszczyło się samo w wielkiej wojnie, kilkadziesiąt miljonów funtów na walkę światową o nowy porządek mogłoby jeszcze dzisiaj zawrócić przeznaczenie ludzkości od niewolnictwa, ciasnoty i okrucieństwa ku nowemu życiu naszej rasy.

Prof. Einstein powiedział, że potrzeba, aby tylko 2 procent ludności Europy i Ameryki oświadczyło bez ogródek, że przeciwstawiają się każdemu pomysłowi wojennemu, jakiby im chciano narzucić, a położy się raz na zawsze koniec szaleństwom militaryzmu. Zgadzam się. Poszedłbym jeszcze dalej i powiedziałbym: 2 procent w pięciu głównych krajach świata. I dodałbym coś jeszcze bardziej oczywistego. Potrzeba tylko, aby rządy Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Rosji porozumiały się co do utworzenia skutecznej kontroli pieniądza obiegowego, kredytu, produkcji i jej podziału, tj. skutecznej

„dyktatury dobrobytu“

całego świata. Pozostałe państwa, coś około sześćdziesięciu, będą musiały się przyłączyć lub przystosować do przemożnych decyzyj tych większych mocarstw. Jest to całkiem prosta sprawa, ale nie dokonają jej nasi prezydenci, potentaci, politycy, królowie finansów itp. A nawet nie zdają sobie sprawy, że mogliby jej dokonać. I to wobec klęski i upadku ludzkości, stojącego wyraźnie przed nimi!

Właśnie chodzą poomacku. Kapele wojskowe grają, a my maszerujemy paradnym marszem. Politycy partyjni bredzą o długach i gwarancjach. Z łezką mówią o patrjotyźmie. Ojczyzny swe tak kochają, tak je obejmują śmiertelnym uściskiem, że woleliby raczej aby skonały, niż żeby miały współpracować z paskudnymi cudzoziemcami. Wysilają się, żeby przekonać świat, — i zdaje się z powodzeniem — że to skąpe, niepewne niebezpieczne życie, którem żyjemy, jest szczytem tego, co można dla nas osiągnąć.

Ale

gdyby nadeszła fala zdrowego rozsądku,

gdyby się zjawił nagły powiew jasności umysłowej, gdyby tak nagle jakimś cudownym sposobem postanowiono skończyć z tem błazeństwem — jakiż odmienny świat moglibyśmy mieć zanim upłynie nowe pół wieku!

Każdy człowiek mógłby wówczas zostać

obywatelem całego świata.

Cóż to w rzeczywistości znaczy? Każdy z nas miałby możność według swej woli jeździć po tej pociągającej i miejscami tak miłej planecie, któraby się stała naszą własnością. Większą część życia mielibyśmy wolną od żmudnych zajęć zarobkowych. Wszystkie konieczne potrzeby ludzkiej gromady — pożywienie, obfite środki transportowe, czyste, nowe i piękne domy i meble, dostateczna pomoc lekarska, wychowanie, zabezpieczenie społeczne — mogłyby być zaspokojone w warunkach współczesnych przez jakieś dwanaście do dwudziestu lat niezbyt wyczerpującej pracy każdego obywatela. Urządzenia miast i wsi podlegałyby ciągłej rewizji i ulepszeniom; stolica świata stawałaby się stale miejscem coraz wdzięczniejszem i przyjemniejszem; ogród świat byłby stale coraz piękniejszy. Przemysł mógłby być równie miło podniecający jak sport. Nie są to twierdzenia „pisarza fantastycznego“; są to możliwości gruntownie sprawdzone przez ekonomistów i przez naukowe badanie tych kwestyj. Jakieś piętnaście do dwudziestu lat wzrostu, edukacji i przygotowania musiałby przejść każdy nowonarodzony, a reszta życia po tym okresie służby gospodarczej byłaby wolna dla pracy twórczej, dla życia w pięknie, dla ruchu i doświadczeń. Nie byłoby potrzeby, aby olbrzymia większość naszych bliźnich była więziona w tym lub owym ciasnym kraiku z powodu formalności paszportowych i nie mogła się ruszyć z powodu biedy i harowania w jakimś zawodzie przez całe życie. Nie byłoby potrzeby, żeby jakakolwiek istota ludzka musiała być niedostatecznie lub źle ubrana, pozbawiona wygodnego mieszkania i chora. Wszystko to byłoby wówczas całkiem niepotrzebne. Cały świat mógłby być prowadzony jak jedno przedsiębiorstwo i cieszyć się powszechnym dobrobytem.

To rozległe, piękne życie jest dla ludzkości dostępne, jest do wzięcia. Ale ludzkość nie bierze go. Zasłona opada. Kiedy ziemia obiecana będzie odcięta na zawsze, Homo Sapiens łatwo da się przekonać, że wogóle nigdy nie było ziemi obiecanej. Ostatnią rzeczą, na jaką my, istoty ludzkie, możemy się zdobyć, jest

skupiony wysiłek;

zdobywamy się na to jedynie pod ostrogą pożądania lub paniki. Kiwamy mądrze głowami nad „marzycielami“. Dopóki tylko można żyjemy ciasnem, marnem życiem złodziei, awanturników, albo wołów roboczych, życiem, do którego śmy się przyzwyczaili, owem drogiem, starem, brudnem, nędznem, zatraconem i wzruszającem itd. itd. Wyrażamy naszą satysfakcję, że nie jesteśmy w żadnej „fantastycznej Utopji“. A kiedy nam znów wetkną w ręce karabiny, zaczniemy zabijać. Za nami będzie batóg, a przed nami „wróg“. Stare dzieje połączą się razem z nami, albowiem nie starczyło nam męstwa, aby podjąć nowe.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Sytuacja naszego społeczeństwa z powodu nader ciężkiego stanu ekonomicznego i ogólnego kryzysu gospodarczego staje się z każdym dniem groźniejsza. Ostatnie wypadki bowiem przekonały nas, jak ciężki jest los żydostwa w golusie i dowiodły, że nie tylko problemy naszego życia gospodarczego, ale i również kulturalnego i moralnego doznają coraz więcej ograniczeń a młodemu naszemu pokoleniu wobec takiego stanu rzeczy grozi wielkie niebezpieczeństwo — grozi zupełny upadek i zanik, a wraz z niem zburzenie wszystkiego co jest żydowskie.

Bracia! Nie możemy pozostać na to obojętni!

Świętym obowiązkiem naszym w dobie obecnej, jakkolwiek bardzo ciężkiej, jest Młodzież naszą od tego upadku i zaniku uratować, udzielić jej wydatnej pomocy i dać jej nadzieję lepszej przyszłości.

Lepszą przyszłość potrafi sobie ona wywalczyć jedynie zdrową produktywizacją względnie odpowiednim produktywnym zawodem.

Komitet nasz, chcąc umożliwić naszej Młodzieży wyszkolenie gruntowne w produktywnym zawodzie rolniczym, ogrodniczym i rękodzielniczym oraz wprowadzić do Palestyny w najbliższym czasie liczny i produktywny element, przystąpił do zakładania względnie subwencjonowania na terenie Małopolski zachodniej i Śląska farm, warsztatów rękodzielniczych oraz do budowania i urządzania przy nich domów dla chaluców.

Licznym zastępom wyszkolonej Młodzieży, która wszystko dla idei poświęca i w pocie czoła dąży do odbudowy naszej prastarej Ojczyzny, nie będącej w stanie z powodu ostrego kryzysu pokryć własnych kosztów podróży do Erec, musimy przyjść bezzwłocznie z pomocą materjalną.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z obecnych ciężkich czasów, niemniej jednak jesteśmy głęboko przekonani, że przy dobrej zbiorowej woli osiągniemy zamierzony skutek

ŻYDZI!

Nie zapominajcie, że w Waszych rękach znajduje się los naszej Młodzieży!

Niechaj przeto nikt z Was nie odmówi swego poparcia i pomocy naszej jedynej na terenie Małopolski zachodniej i Śląska działającej Instytucji, która wzięła na siebie to ciężkie zadanie.

Niech każdy się zdeklaruje na rzecz Ezry Chalucowej!

Niech każdy w ten sposób, spełniając swój obowiązek, przyczyni się do odbudowy Ojczyzny!

Jesteśmy pewni, że w dobie obecnej, kiedy żydostwo jest ze wszystkich stron tak zagrożone, głos nasz nie przebrzmi bez echa i znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie.

C. K. „EZRA“ na zachodnią Małopolskę i Śląsk

Dr. L. Wander prezes — **Dr. St. Frommer** wice prezes

M. Chajtman sekretarz.

NADESŁANE KSIĄŻKI

Ukazało się czwarte wydanie znanego samouczka języka Esperanto: **Leo Turno, Kompletny Podręcznik jęz. międzynarodowego Esperanto**, Kraków 1932.

Już przy ukazaniu się poprzednich wydań mieliśmy sposobność polecić gorąco miłośnikom języka esperanckiego tę najgruntowniejszą z książek do nauki języka Esperanto, której autorem jest nasz współpracownik p. Dr Leopold Dreher, cenionym znawca tego języka.

Książkę można nabyć w cenie 1,25 zł. we wszystkich księgarniach.

Równocześnie wyszło z druku drugie wydanie **Wyższego Kursu jęz. Esperanto** (Supera Kurso de Esperanto) tegoż autora. Cena 2 zł. Szybkie wyczerpanie „Wyższego Kursu“ jest najlepszym dowodem jego znakomitych walorów. Książka ta jest używana przez esperantystów wszystkich krajów na wyższym stopniu nauczania języka Esperanto **K. L.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Ożywienie w drzewnictwie polskiem“

W dzisiejszym okresie depresji gospodarczej należy zachować szczególną ostrożność przy zapowiedziach o polepszeniu się konjunktury w danej gałęzi przemysłu. Każda bowiem pogłoska o wzmożeniu działalności w pewnej dziedzinie gospodarczej, — o ile nie opiera się na bezwzględnie trwałych podstawach faktycznych i pryska jak bańka mydlana przy zetknięciu się z rzeczywistością, — rozjątrza tylko rany, wywołane kryzysem i wywołuje chorobliwe podniety, tworząc atmosferę wręcz przeciwną zamierzonej. Tem bardziej zadziwić nas musiała notatka Polskiej Agencji Publicystycznej o... ożywieniu w przemyśle drzewnym. Czytelnik przecierał czoło, kilkakrotnie powtórzył tę lekturę i dotknął drukowanego słowa... Drzewnictwo polskie, które pierwsze i w najsilniejszym stopniu odczuło skutki kryzysu, — ożywia się, gdy całe życie gopodarcze kraju pogrąża się coraz głębiej...

* * *

Struktura gospodarcza drzewnictwa polskiego nastawiona jest w równych częściach na eksport i zaspokojenie wewnętrznego ruchu budowlanego. Prosty wniosek wskazuje, iż do ożywienia działalności w drzewnictwie może się przyczynić jedynie korzystna dla Polski zmiana konjunktury na terenie międzynarodowym i wzmożenie ruchu budowlanego w kraju. Okoliczności te decydują o ruchu cen drzewa. Rozpatrzmy obydwa te punkty:

Najważniejszym rynkiem zbytu dla drzewnictwa polskiego były zawsze Niemcy. Rynek ten przestał obecnie poprostu istnieć dla Polski nietylko z powodu wojny celnej niemiecko-polskiej, (prowizorjum drzewne polsko-niemieckie nie zostało, jak wiadomo, prolongowane w roku 1930), ale i na skutek katastrofalnego zubożenia Niemiec, oraz **konkurencji** sowieckiej. — Pozycja Polski na rynku angielskim wykazuje wzrastające pogorszenie. W pierwszym rzędzie wpłynęło na to ograniczenie działalności inwestycyjnej w Anglji. Również zniesienie porytetu złota funta szterlinga zmniejszyło ogólny import od Anglji, a i podobne zarządzenia walutowe Szwecji i Finlandji umożliwiło tym naszym potężnym konkurentom na rynku angielskim skuteczną walkę z drzewem polskiem. — Znaną jest np. umowa fińsko-angielska, na zasadzie której Finlandja przyjęła na siebie zobowiązania forsowania zbytu węgla angielskiego na rynku fińskim; wzamian za co kopalnie an**gielskie zobowiązały się do przyjęcia fińskiego** drzewa kopalnianego. Zarządzenia kontyngentowania importu drzewa do Francji i Belgji, które wyrządziły olbrzymie straty efektywne drzewnictwu polskiemu, są chyba zbyt znane aby je należało w tym związku powtarzać. Jeśli wspomnimy jeszcze o wzrastającym protekcjoniźmie w Holandji, Szwajcarji i w szeregu pomniejszych krajów, stanowiących rynki zbytu dla drzewa polskiego, — trudnościach zjednoczenia interesów europejskich eksporterów drzewa i duszącą wszelki rozwój gwałtowną konkurencję kolosa sowieckiego, skupiającego wszak **40 proc.** światowego drzewostanu i łożącego największy nacisk na ekspanzję eksportową drzewnictwa sowieckiego, — to obraz drzewnictwa polskiego na terenie międzynarodowym będzie chyba zupełny.

Pozostałaby druga dziedzina „ożywienia się“ drzewnictwa — ruch budowlany wewnątrz kraju. O „ruchu“ tym możnaby powiedzieć paradoksalnie, iż „jest pomyślniejszy, aniżeli będzie“ Przytaczanie cyfr i faktów z tej dziedziny byłoby tylko wyważaniem otwartych drzwi Jest to niewątpliwie jedna z najsilniej cierpiących gałęzi gospodarstwa.

* * *

Tak wygląda „ożywienie“ w drzewnictwie polskiem. Jeśli konsumcja drzewa się kurczy, — to naturalnie spadają ceny wskutek wzajemnej konkurencji. Wskaźnik cen hurtowych drzewa (1927 = 100), wynoszący w roku 1929 **117.8**, spadł w listopadzie b. r. do **68.8**, a więc najsilniej ze wszystkich grup towarów i wykazuje niestety dalszą tendencję spadkową.

Wiadomość o „ożywieniu“ w drzewnictwie polskiem byłaby dobrym żartem prima-aprilisowym. Że poważna „P. A. P.“ rozpuściła bezkrytyczną pogłoskę o „ożywieniu“ się na cmentarzysku zniszczonych warsztatów produkcji drzewnej, jest rzeczą dziwną. Chyba zdaje sobie dobrze sprawę z tego, iż tego rodzaju tworzenie nieuzasadnionego optymizmu jest tylko jątrzeniem ran.

Diam.

Nowe rozporządzenie o koncesjach tytoniowych

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 110. z 24. grudnia 1931 ogłoszono rozporządzenie Min. Skarbu o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ważniejsze postanowienia tego rozporządzenia, uchylającego wszystkie poprzednie przepisy w tej materji, brzmią następująco:

Koncesje na sprzedaż wyrobów są przywiązane do osoby koncesjonarjusza, nie podlegają dziedziczeniu, ani też nie mogą być odstępowane osobom trzecim bezpłatnie, czy też za wynagrodzeniem; **wydzierżawienie koncesji lub przyjęcie wspólnika jest również zabronionem.**

Koncesjonarjusze obowiązani są prowadzić sprzedaż wyrobów tytoniowych osobiście. Powierzenie prowadzenia sprzedaży innym osobom (zastępcom) jest dopuszczalne **tylko za zezwoleniem władzy,** nadającej koncesję; do władzy tej prócz ewentualnie wydania zezwolenia na prowadzenie sprzedaży przez zastępcę, należy także zatwierdzenie osoby zastępcy.

Koncesjonarjuszom hurtowej sprzedaży wyrobów tytoniowych, **będącym osobami fizycznemi, zezwolenia na prowadzenie sprzedaży przez zastępcę mogą być wydawane tylko w** wyjątkowych wypadkach i na ściśle oznaczony okres.

Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych dzielą się na:

a) koncesje **na sprzedaż hurtową,**

b) koncesje **na sprzedaż detaliczną.**

Przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży wyrobów tytoniowych, zwane hurtowniami tytoniowemi, dzielą się na:

a) **hurtownie tytoniowe rejonowe,** tj. hurtownie mające prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych detalistom wyznaczonego rejonu.

b) **hurtownie tytoniowe rozdzielcze,** tj. hurtownie, nadawane spółdzielczym stowarzyszeniom spożywców lub ich związkom, które to hurtownie mają prawo rozsprzedaży wyrobów tytoniowych tylko pomiędzy uprawnione do wykonywania detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych oddziały stowarzyszeń lub należące do związku stowarzyszenia spożywców.

Koncesjonarjusze przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży wyrobów tytoniowych nie mogą powadzić sprzedaży detalicznej, o ile nie posiadają na to osobnej koncesji.

Koncesjonarjuszom przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych nie wolno odsprzedawać wyrobów tytoniowych innym przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży tych wyrobów.

W drodze wyjątku Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może zezwolić poszczególnym koncesjonarjuszom, posiadającym koncesje na sklepy tytoniowe na odsprzedaż wyrobów tytoniowych państwowego monopolu tytoniowego innym przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży.

Zezwolenia takie mogą być przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego cofnięte bez podania powodów za jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Wyznaczenie rejonów sprzedaży dla hurtowni rejonowych należy do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Hurtownie rejonowe będą miały wyznaczane **rejony** z reguły odrębnie dla każdej hurtowni; o ile jednak w danem mieście (gminie miejskiej) mieści się siedziba hurtowni, hurtownie takie posiadać będą rejon wspólny. — W ostatnim wypadku przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży, znajdujące się w ustanowionym dla danych hurtowni wspólnym rejonie mogą zaopatrywać się w wyroby tytoniowe w dowolnej hurtowni, znajdującej się w danem mieście.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może dokonywać zmiany rejonów, wyznaczonych dla hurtowni; przeprowadzenia takiej zmiany za zgodą koncesjonarjuszów może być dokonane w każdym czasie, bez zgody zaś — dopiero po zawiadomieniu koncesjonarjuszów o zamierzonej zmianie rejonu na 12 miesięcy naprzód.

Hurtownie tytoniowe obowiązane są zaopatrywać się w wyroby tytoniowe wyłącznie we wskazanych im przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego w magazynach monopolowych.

Przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych obowiązane są zaopatrywać się w wyroby tytoniowe tylko w zakładach monopolowych lub koncesjonowanych hurtowniach, do których zostały przydzielone.

W drodze wyjątku przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych mogą się zaopatrywać w wyroby tytoniowe w sklepach tytoniowych, znajdujących się ewentualnie w rejonie danej hurtowni (hurtowni, do której detalista został przydzielony), którym Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego udzieliła prawa odsprzedaży wyrobów tytoniowych innym detaliczny przedsiębiorstwom sprzedaży. —

Koncesje na sprzedaż hurtowną wyrobów tytoniowych mogą być cofane bez podania powodów za jednorocznem wypowiedzeniem.

Koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych mogą być cofane bez podania powodów za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem

W okresie do dnia 30 czerwca 1932 r. Dyrekcja Polskiego Mononolu Tytoniowego może niezależnie od innych postanowień niniejszego rozporządzenia, cofać koncesje na hurtowna sprzedaż wyrobów tytoniowych i na przedsiębiorstwa specjalne bez podania powodów i bez wypowiedzenia, wyznaczając koncesjonarjuszom 6-miesięczny termin na zlikwidowanie przedsiębiorstwa z prawem prowadzenia przez ten czas sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Nowe przepisy w sprawie podatku dochodowego

(s) Od dnia 1 stycznia 1932 obowiązywać już będą zmiany ustawy o podatku dochodowym, wprowadzone uchwalonemi ostatnio ustawami z dnia 22 października b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 99) i z dnia 7 listopada 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 101). O głównych postanowieniach tych zmian informowaliśmy już naszych czytelników bezpośrednio po ich uchwaleniu, ze względu jednak na duże znaczenie tej sprawy dla płatników podatku dochodowego, podajemy poniżej najważniejsze postanowienia tych zmian ustawowych.

Tak zatem przedewszystkiem wprowadzony został nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodwego, począwszy od 1 stycznia 1932, który wynosi:

Przy dochodach z uposażeń służbowych:
przy dochodzie rocznym:

ponad	2.500 zł. do	3.600 zł.	— 0.5%	wynagr.
	3.600 „ „	10.400 „	— 1%	„
„	10.400 „ „	36.000 „	— 2%	„
„	36.000 „ „	60.000 „	— 2.5%	„

Przy wyższych dochodach dodatek ten wzrasta aż do 10% wypłaconego wynagrodzenia.

Przy wszystkich innych dochodach:
przy dochodzie rocznym

ponad	1.500— 3.600 zł.	— 0.5%	dochodu	
„	3.600— 10.000 „	— 1%	„	
„	10.000— 36.000 „	— 2%	„	
„	36.000— 60.000 „	— 2.5%	„	
„	60.000—160.000 „	— 3%	„	
„	160.000— — „	— 4%	„	

Dodatek ten pobierany będzie oczywiście prócz normalnego podatku dochodowego, natomiast **nie będzie pobierany obowiązujący dotychczas 10-procentowy dodatek do podatku dochodowego.**

Z pośród zmian, wprowadzonych ustawą z 7 listopada b. r. ważne jest przedewszystkiem postanowienie, że osoby, które otrzymują wynagrodzenie od kilku służbodawców, obowiązane są po upływie danego roku zapłacić różnicę między kwotą podatku, jaka przypadłaby do zapłaty od łącznego ich wynagrodzenia, a łączną kwotą, wpłaconą faktycznie przez służbodawców w ciągu roku. Różnica ta wynika z progresji stawek podakowych. Tę różnicę winni odnośni pracownicy obliczyć i wpłacić do kasy skarbowej w czterech ratach kwartalnych, a to pierwszą 5 marca. Niespełnienie tego obowiązku karane będzie grzywną.

—o—

Zakazy przywozu i podwyżki celne

Rozporządzenia o zakazie przywozu oraz o podwyżkach celnych, o których wczoraj pisaliśmy ogłoszone zostały w „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 11 z 29. grudnia 1931. Dalsze rozporządzenia ukazać się mają w następnych numerach „Dziennika Ustaw".

Nowe oznaki kryzysu na rynku pracy

W ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku została wypowiedziana od 1 stycznia 1932 r umowa zbiorowa z pracownikami umysłowymi.

W najbliższych dniach ma również nastąpić wypowiedzenie umowy zbiorowej w kopalnictwie rud i w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku.

Z dniem 30 grudnia nastąpiło całkowite zamknięcie wszystkich działów fabryki „Zawiercie" na przeciąg 5 tygodni, mianowicie do 3 lutego 1932 r. Po ponownem uruchomieniu fabryki wszyscy robotnicy powrócą do pracy na dotychczasowych warunkach. Przyczyną zamknięcia Zawiercia jest brak zamówień.

—oįo—

NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH DLA STACYJ BENZYNOWYCH I OBSŁUGI. Na skutek memorjału, złożonego przez Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 1. XII. 1931 r. L. D. V. 101105/31 wyjaśniło, iż na tak zw. stacje benzynowe oraz stacje obsługi winny być nabywane świadectwa przemysłowe **III. kategorji handlowej.**

ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE. Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie zawiadamia, iż IV. Doroczny Zjazd Spółdzielni Małopolskich odbędzie się w dniach 3 i 4 stycznia 1932 w sali posiedzeń Żyd. Gminy Wyznaniowej we Lwowie. Z okazji zjazdu odbędzie się Zgromadzenie Wyborcze dla wyboru delegatów regjonu Małopolskiego do Rady Związku i Walne Zgromadzenie członków Centrali Kredytowej Kooperatyw Żydowskich w Małopolsce. Porządek dzienny obrad i obydwu zgromadzeń rozesłano wszystkim Związkowym Spółdzielniom na terenie Małopolski.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na STYCZEŃ 1932

NADESŁANE KSIĄŻKI

DR. ZYGMUNT FENICHEL: Kodeks ubezpieczeń społecznych, Kraków. Księgarnia Powszechna

Kontynuując swe opracowanie polskiego prawa robotniczego, którego pierwszą część wydał w ubiegłym roku pod tytułem „Zarys polskiego prawa robotniczego", ogłosił obecnie drukiem znany już zaszczytnie w literaturze prawniczej autor systematyczne przedstawienie prawa ubezpieczeń społecznych. Doniosła rola, jaką ubezpieczenia społeczne odgrywają we współczesnem życiu gospodarczem, czyni tę książkę nader pożytecznym nabytkiem nie tylko dla prawnika, lecz i dla laika, czy to ze sfer pracodawców, czy też pracowników, który wszakże często znajduje się w konieczności źródłowego poinformowania się w danej kwestji, a nie ma łatwego przystępu do oryginalnego tekstu odnośnych ustaw i rozporządzeń, tem bardziej, że niektóre z nich (np. ustawa o ubezpieczeniu od wypadków) nie zostały dotychczas oficjalnie w Polsce ogłoszone!

Prócz tekstu wszystkich ustaw i rozporządzeń, regulujących wszelkiego rodzaju ubezpieczenia socjalne (t. j. od choroby, bezrobocia, pracowników umysłowych i od wypadków), zawiera książka zarys całokształtu naszego ustawodawstwa z tej dziedziny, wyjaśniający zwięźle, lecz prawniczo ściśle odnośne instytucje, a ponadto szkic porównawczy naszego i zagranicznego prawodawstwa ubezpieczeniowego, na którem to tle czyni autor uwagi krytyczne i stawia pewne postulaty w kierunku pożądanych zmian naszego ustawodawstwa. Forma opracowania jest również korzystnie obrana, tak, iż książka ta może oddać rzeczywiste usługi wszystkim, pragnącym poinformować się gruntownie w tej materji. **Dr. S.**

RADJO

PIĄTEK 1 STYCZNIA.

Kraków (312'8). 10: Nabożeństwo kościelne. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Komun. meteor. 12'15: Koncert Filharm. warsz.: H. Dicksteinówna (fort.), A. Szlemińska (sopr.), E. Bender (bas), Liszt, Verdi, Chopin, Tosti. 14: Dla roln. 14'20: Gramof. 14'40: Pogad. roln. (nowiny). 15: Muz. lekka. 15'55: Dla młodzieży: „Gdy północ wybiła" K. Konarskiego. 16'20: Gramof. 16'40: „Koleje elektryczne" prof. L. Wygrzywalski. 16'55: Gramof. 17'15: Feljet. M. Gruszczyńskiego: „Będzie lepiej". 17'30: „Zabawy noworoczne przed stu laty" — prof. H. Mościcki. 17'45: Koncert: dyr. Sielski, E. Hoffmannowa (śpiew), L. Urstein (fort.), J. Krauss, Czajkowski. 19: Komun. narciarski. 19'05: Komun. sport. 19'15: „Rośliny u nas w zimie". — prof. Dr. Rouppert. 19'30: Gramof. 19'45: Słuchow. „Łobzowskie wesele" Wł. Anczyca (z radjofon.). 20'15: Koncert Filharm. warsz.: dyr. Fitelberg. A. Hoehn i T. Jarecki (fort.): Weber, Czajkowski, R. Strauss: w przerwie feljet. liter., p. Z. Nałkowskiej: „Rozmowa z człowiekiem". 22'40: Komun. meteor., sport., polic., wiadom. kult. Krakowa. 23: Muzyka tan.

• • •

Katowice (408'7). 10'30—19: p. Kraków. 19: „Bery i bojki". 19'45—23: p. Kraków. 23: Skrz. poczt. franc. muzyka tan.

Lwów (380'7). 10—18'30: p. Kraków. 18'30: Audyc. noworoczna. 19'25: Feljet. 19'45—1: p. Kraków

Stuttgard (360'1). 11'30. 12'10. 14. 16. 19. 20'30—24: Muzyka.

Wiedeń (516'4). 11'30. 12'10. 16'30. 19'25. 21'05—24: Muzyka.

Budapeszt (550'5). 16'15. 18. 21'15: Muzyka.

Na bezdrożach gospodarki kahalnej w Krakowie

Dyskusja budżetowa na Zarządzie. -- Zarzuty opozycji. -- Krusząca się większość. -- Jak długo jeszcze?

Kraków, 1 stycznia.

To, co się dzieje od miesięcy za kulisami Gminy żyd. w Krakowie, a co obecnie przy dyskusji budżetowej z całą jaskrawością wychodzi na jaw, było do przewidzenia. W zaraniu kroków przygotowawczych do wyborów w roku 1929 już można było zauważyć rysy przy tworzeniu się większości, która miała się składać z reprezentantów klausu bobowsko-radomsko-belzkiego z jednej, a nowatorsko-ortodoksyjnej Agudy z drugiej strony, w pośrodku zaś z resztek dawnej asymilacji. Jakąż to mogą stanowić całość reprezentanci najbardziej wstecznych elementów w związku z pseudo-ortodoksyjną Agudą, a koja rzącą te dwa odłamy, negującą żywe żydostwo, asymilacją.

A rysy te już się powiększać poczęły przy ukonstytuowaniu Zarządu i Rady. Asymilacja zabrała dla siebie krzesła prezydjalne, a przy wyborach wiceprezesów zawrzała walka między Agudą a Charajdim. Ci pierwsi zagarnęli dla siebie oba miejsca wiceprezydjalne. Był to pierwszy asumpt do walki, wprawdzie wówczas cichej, boć wszystkie te trzy odłamy widziały przed sobą jednego wspólnego „wroga“, t. j. sjonistów, i dlatego też nie mogło się jeszcze zerwać rzekomo nici wspólnej, ich wiążącej, obawiając się, że ta zwarta grupa, t. j. sjoniści, mając około 40 procent członków Zarządu, to nie są ludzie, goniący za godnościami i synekurami, lecz o stałej wytycznej linji, a zatem trzeba się mieć mocno na baczności. Nieszczęście chciało, że w międzyczasie zmarł wiceprezes Zarządu, i od tej chwili przybrała walka charakter jawny. Większość rozpryskiwała się: Charajdim, pretendujący do wiceprezesury Zarządu, oszukani poprzednio przez Agudę, nie chcą tego krzesła oddać ponownie Agudzie, a ta wal czy o swe prawo posiadania, ich opiekunowie zaś, asymilanci, z rozmysłem zdaje się nie chcą dopuścić do zgody między nimi, byle nadal samemu dzierżyć władzę. Walka nie na żarty, bo i w Agudzie samej niema zgody co do osoby kandydata, a zaznaczyła się ta walka dobitniej przy obradach komisji budżetowej, kiedy członek tejże komisji obalił projekt budżetu referenta — swego towarzysza.

Pod takiemi to auspicjami rozpoczęła się dyskusja budżetowa na rok 1932 na posiedzeniu Zarządu. Referent budżetu r. Freilich (Aguda) na samym początku swych wywodów zaznaczył, że projekt, który on przedstawia, nie odpowiada jego intencji. Zaznacza, że pozycja jego jest jeszcze o tyle słabsza, iłeże rozporządzenia Ministerstwa co do ustroju Gmi ny mocno ją krępują w jej samorządzie (zapomniał dodać, że te rozporządzenia są następstwem interwencji Agudy! — przyp. red.), ale ma to przekonanie, że przecież da się z tego coś wykrzesać i jakoś te gminy istnieć będą. Żalił się również, że przy układaniu budżetu musi wziąć w rachubę obecną sytuację gospodarczą ludności żydowskiej, spodziewa się jednak, że uda się budżet w tej formie na Zarządzie przeprowadzić, tem bardziej, że — jak doświadczenie uczy, — od uchwalenia do wykonania przyjętych pozycyj jest zawsze droga bardzo daleka. — Przedstawia budżet

w dochodach 1,140.000 zł. i rozchodach 1,133.000 zł.

Pierwszy w dyskusji imieniem radców sjonistycznych zabiera głos

r. Dr. Hilfstein

i oświadcza, że budżet, który ma być właściwą duszą każdej instytucji, choćby najmniejszej, a cóż dopiero Gminy żyd. w Krakowie, przy końcowem zamknięciu rachunkowem, mimo usilnej pracy komisji budżetowej Zarządu jest raczej **karykaturą** tegoż, t. j. właściwie wypadkową tej obecnej większości, kierowanej przez Dra Landaua. Wytyczną większości i przew. Zarządu jest przedewszystkiem **lekceważenie sobie uchwał, powziętych na posiedzeniach.** — Uchwały uchwałami, a kosz koszem. Co to szkodzi, jeśli

dotychczas Zarząd zalega z subwencjami na cele oświatowe w wysokości 80.000 zł., a na cele społeczne kwotą 50.000 zł.

Przecież to nie boli tę większość, że te instytucje się duszą i walczą z całem poświęceniem i ofiarnością, by się utrzymać, aczkolwiek każdy grosz wdo wi może im bodaj w części ułatwić tę żmudną pracę. Ins ytucje, któremi by się każda inna Gmina żyd. chlubiła, tu w Krakowie są solą w oku, bo mają śmia łość żądania pieniędzy na cele szczytne. Ale w tym wypadku nie chodzi przecież o mikwę, cmentarz i t. d. A propos

cmentarza!

Jak wielką winę ponosi w tej sprawie większość! Jedenaście lat buduje się jeden objekt. Czy można sobie wyobrazić, ile tu ginie wartości. Zwłoka ą bowiem z wykończeniem, jedna robota nie może dogonić drugiej. Dla parady przed kilku laty ogłoszono uroczyste otwarcie nowego cmentarza, ale tylko na tem się skończyło. W mieście się głosi, że na starym cmentarzu po trzech umrzyków kładzie się do jednego grobu z powodu braku miejsca, a choć to grzech, to jednak nie spieszą się z ukończeniem prac Zima, to znowu dobra wymówka. I nic dziwnego — powiada mowca, — że te instytucje muszą się tak borykać, skoro większość z przewodniczącym nie kwapią się wziąć pod szczegółowe obrady wniosków, mających w swem założeniu uzdrowienie stosunków na tem polu. Wnioski stawiane są przez opozycję, ale przez wszystkich uchwalone.

Jaką plagą dla ludności żydowskiej jest naprzykład żebractwo, to każdemu wiadomo. Ujęcie i uregulowanie tej tak piekącej sprawy w myśl wniosku sjonistów, postawionych jeszcze przed 2 laty, jest dla tych panów zupełnie rzeczą obojętną. Objęcie przez Zarząd Gminy najważniejszych instytucyj społecznych jest jeszcze dla obecnej większości sprawą obcą. Zobaczymy, co Zarząd teraz z tem zrobi, skoro Ministerstwo nakazuje mu zająć się tem. Może obawa przed rozkazem „pana“ będzie silniejszym bodźcem, niż własna wola.

Z powodu lekceważenia sobie tych uchwał przez większość, stawia wniosek o udzielenie **votum nieufności przewodniczącemu Komisji dobroczynnej r. Dawidowi Laudauowi.**

A ów

osławiony § 20!

Jakiem echem odbił się u nas na Zarządzie, ale zato narzeka się na nowy § 3, że krępuje on działalność Gminy. On przecież musiał przyjść jako logiczne następstwo § 20.

Sprawa reorganizacji szpitala jest rokrocznie przedmiotem obrad przy budżecie, a jednak jak e kroki uczynił w tym kierunku przew. tejże Komisji. Dr. Landau. Konkretne wnioski istnieją w tym kierunku, ale niestety pozostają na papierze, a papier przecież cierpliwy. Obrad nie potrzeba, aczkolwiek szpital stanowi wielką pozycję w budżecie Gminy, bo kwotę 302.000 zł. Z powodu takiego lekceważenia sobie uchwał Zarządu stawia wniosek o **udzielenie votum nieufności przew. Komisji szpitalnej.**

Ale jak ta większość, kłócąca się ze sobą, jest w tej chwili zwartą, kiedy chodzi o jej stanowisko wobec wniosków radców sjonistycznych tak w tej chwili się rozlatuje, gdy chodzi **o sprawy osobiste.** Dowód: wybór wiceprezesa. Prezes, który wyszedł z obecnej większości Zarządu, nie może poważniejszych przyjaciół pogodzić, a sam nie chce zrozumieć że skoro się nie ma większości za sobą, jakie należy wyciągnąć z tego wnioski.

A cóż dopiero mówić, gdy chodzi o sprawy palestyńskie! Obecny prezes Zarządu, równocześnie członek Agencji Żydowskiej, pozwala uchwalać odpowiednie pozycje, ale co do pieniędzy samych, to cisza, sza.

Te oto momenty przekonały nas — kończy mowca, — że niema mowy o naszej współpracy z obecną większością, i ten sposób prowadzenia agend też spowodował naszych reprezentantów do złożenia godności przewodniczących komisji skarbowej i urzędniczej i zmusza nas do oświadczenia, jak w roku zeszłym, że

głosować będziemy przeciw budżetowi na rok 1932.

R. Dr. Markus (Mizrachi) oświadcza, że cała dyskusja nad budżetem Gminy w Polsce robi wrażenie komedji. Mamy tu najzwyklejszą podwójną buchalterję, uchwalamy co innego, wykonywuje się co innego. A najciekawszy to ten fakt, że prezes Zarządu przyjmuje do wiadomości w całości uchwalony budżet, a w przeciągu roku, gdy się ktoś do niego zwraca o przeprowadzenie uchwał, oświadcza, że nie wykona niczego, gdyż niema pieniędzy. Więc po co się bawić w ciuciubabkę? Jeśli prezes wie, że przy uchwaleniu budżetu nie będzie w stanie wywiązać się z nałożonego nań zadania, to niech oświadczy, że budżetu w formie przedstawionej nie przyjmuje, a jeśli większość mimo to uchwali budżet, nieodpowiadający przewodniczącemu, to niech ma odwagę wyciągnąć z tego wnioski odpowiednie, jak to czyni każdy parlamentarzysta. My tu nie przychodzimy, by tylko mówić albo też dla okrasy stawiać wnioski, lecz mamy przedewszystkiem dobrą wolę do współpracy. Daliśmy tego dowód przy uchwaleniu budżetu na rok 1930/31. Zdaniem mowcy, że podobnie, jak wszystkie poprzednie budżety, tak i obecny preliminarz jest w zupełności realny i przy dobrej woli wszystkie uchwały mogłyby wejść w życie. — Tylko brak tej ostatniej zalety przewodniczącego i większości obecnej jest jedyną przeszkodą. Naprzykład uchwała z roku ub. co do dotacji na uzupełnienie nauki religii dla dzieci w szkołach powszechnych nawet na tapet nie przyszła. My znamy zapatrywania niektórych panów z większości na naukę religii w tych szkołach, ale przecie przew. Zarządu nie należy przekonaniowo do tej grupy pod tym względem. Na oświatę uchwalono zaledwie 5 proc. z całego budżetu, a jakaż to straszna walka o wydobycie sukwencji dla instytucyj, zwłaszcza oświatowych. Któż nie pamięta tych borykań z przed paru miesięcy przy wydobyciu u przew. paru tysięcy złotych na powyższe cele. Przecież tego niema nawet w najbiedniejszej Gminie i gdyby nie obecna sprawa budżetu, która może zachwiać pozycja preze sa Zarządu, niezawodnie nie wydobytoby dalszej su my drobnej na powyższe instytucje. Taksamo rzecz się ma ze wszystkiemi innemi uchwałami. Z powodu braku zaufania do dotychczasowej gospodarki dzisiejszej większości, głosować **będzie przeciw budżetowi na rok 1932.**

R. Goldschmidt (rękodz.). Przyszedł tu — oświadcza — pracować konkretnie dla dobra Gminy, jest na każde wezwanie, gdzie może swoją fachowością służyć Gminie, ale cóż wyborców jego — rękodziel ników — traktuje się po macoszemu. 500 złotych, przeznaczonych na bratnią pomoc rękodzielniczą, nie wypłaca się. Przew. odgraża się, że wymieni nazwiska bogaczy, nie płacących podatku domestykalnego, a że tego nie czyni, przeto mogło zajść to, że wiceprezes Rady p. Stempel, całkiem spokojnie oświadczył, że podatek swój przeznaczył na wypłatę subwencji bliskim mu Stowarzyszeniom. Czy to dozwolone?! Żądał komisji, któraby przejrzała listę zalegających, a co się stało? Zamożni nadal nie płacą, a niezamożnych prześladuje się egzekucjami. — Sprawę wyboru wiceprezesa również się bagatelizuje. Przew. Zarządu głosi wprawdzie, że „zgubił większość, że wybierze wiceprezesa i pójdzie“, ale jak to rozumieć? Również żali się mowca, że w Gminie niema zrozumienia dla postulatów rękodzielników, i żąda powiększenia dotacji dla Bratniej pomocy do wysokości 1.000 zł. i stypendjum dla rękodzielnika, celem dalszego kształcenia się w swoim zawodzie.

R. Wolf (Charajdim) żali się na niedostateczny charakter religijny Gminy i zarzuca swym dotychczasowym przyjaciołom, że mieli odwagę opuścić cały szereg pozycyj na cele religijne przy budżecie. Zaznacza również, że żądania ortodoksji w kierunku urządzenia pokoju w szpitalu na obrządek obrzezania jakoteż na dom modlitwy również nie są wykonane, dlatego nie może jeszcze wyrazić stanowiska zajmie jego stronnictwo wobec tegorocznego budżetu.

R. Deutscher (Aguda) stara się osłabić zarzuty podniesione przez poprzedniego mowcę. W wywodach swoich polemizuje z defetystycznem stanowiskiem referenta i przewodniczącego. Nie zapatruje się tak pesymistycznie pod żadnym względem na położenie Gminy, ani też z racji przepisów ministerjalnych Dobra wola może to wszystko przezwyciężyć.

R. Leinkram oświadcza, iż biorąc pod uwagę obecną gospodarkę Gminy jako całość musi trzeźwo patrzący przyznać, że obecny system większości pcha Gminę ku upadkowi Niema bowiem żadnej inicjatywy ze strony większości, przeciwnie ona jak i przewodniczący hamują każdą nową myśl. Każdy wniosek opozycji, zmierzający do poprawy gospodarki, napotyka jak na mur chiński u większości. N. p. nasz system podatkowy. Pominąwszy już tę okoliczność, że kierownictwo tego działu spoczywa w rękach nieodpowiednich, to na tem, że przy nakładaniu i pobieraniu tegoż podatku od stron niema żadnego systemu, Gmina traci tysiące. Mowca miał możność wglądnięcia w księgi i niestety przekonał się, że zaległości sięgają w kilka lat wstecz i to u takich płatników, którzy spokojnie zapłacić mogą swe świadczenia I dlatego odnosi wrażenie, jakby ktoś rozmyślnie hamował tę pracę i nic też dziwnego. — że Kasa Gminy nie bardzo się zapełnia, a najciekawsze jest to, że drobny płatnik jest stale na oku biura, a o zasobniejszym się zapomina, a gdy już u tego ostatniego drogą władz się ściąga kwotę, to wystarczy mały zadatek, aby znów przez cały rok poszedł w zapomnienie. W tym kierunku musi bezwzględnie na-

siąpić poprawa. bo przez regularne wpływy podatku domestykalnego będzie można przystąpić do obniżenia podatku konsumpcyjnego, który dotyka przedewszystkiem biednego A czy to nie tragifarsa — sprawa wiceprezesa! Już był jednogłośnie wyznaczony termin wyboru. ale jakby jakiś chochlik rozmyślnie sprawę tę usuwał. Nie można tu winić tylko samej większości. która nie może się pogodzić co do osoby. ale raczej przewodniczącego Zarządu, który przecież jest prezesem tej większości, a który nie umie wśród swoich załatwić tej tak żywotnej sprawy dla Gminy. Chyba, że to prawdą, co po mieście mówią, że przewodniczący nie chce mieć współpracownika w prezydjum. Większość Gminy poza cmentarzem i mikwą itd. nie widzi już żadnych innych potrzeb dla ludności żydowskiej w mieście. Czy to nie wstyd — powiada mowca, — aby Tow. Gimnastyczne, które własnemi siłami doprowadziło własny gmach pod dach, tak było po macoszemu traktowane przez Gminę, nie znalazło u niej należytej pomocy, by dzieło doprowadzić do końca. Gmach takiej Instytucji byłby chyba dla Gminy żyd. w Krakowie chlubą. Z tych też powodów nie można mieć zaufania do tej większości i dlatego musimy głosować przeciw budżetowi. Kończąc żąda mowca wstawienia do budżetu sumy 300 zł dla Kasy zapomogowej Kupców przy Stow. Kupców i 400 zł na kuchnię dla robotników niefachowych przy ul. Podbrzezie.

R. DR. ZIMMERMANN,

omawiając szczegółowo dział „drugi‘ budżetu t. j. biuro, zaznacza, że kto się zapoznaje bliżej z gospodarką Gminy, nie dziwi się, że jest tak mało sprawna i tak mało w niej porządku. Komisja urzędnicza skończyła swe prace i on, ustępujący referent. przesłał przewodniczącemu swe uwagi w tej materji i twierdzi, że pewne usterki może przewodniczący sam w swym zakresie usunąć a inne ważniejsze przedstawić Zarządowi do uchwały **Ale do tego potrzeba dwóch rzeczy, dobrej woli i nieco przedsiębiorczości.** Tego jednak mowca, siedząc w Zarządzie przez 2 lata, nie widzi ani u przewodniczącego, ani u obecnej większości. Brak tych zalet zauważyć można we wszystkich innych poczynaniach. i ten też moment zmusił go do złożenia przewodnictwa komisji urzędniczej. W związku z niedomaganiami na tem polu łączy się i sprawa wiceprezesa, bo czyż to możliwem. aby jeden człowiek mógł podołać temu zadaniu, jakiego wymaga Gmina Ten brak ochoty do współpracy i wsoółodpowiedzialności jest stygatem dla obecnej większości. **Prywata u niej ma znacznie większy walor, niż dobro Gminy.** Aby temu koniec położyć, stawia mowca wniosek: Zarząd uchwala, by **na najbliższem posiedzeniu jednym z punktów porządku dziennego był wybór wiceprezesa.** Z rozmysłem stawia mowca ten wniosek, bo z wyniku głosowania będziemy mieli znowu obraz, czem się kieruje obecna większość. Bardzo wielką część dochodu naszego budżetu zabiera szpital. Nad ta sprawą nie można tak obojętnie przejść do porządku dziennego. Nie porusza reorganizacji. Jest to rzeczą fachowców, ale jeśli deficyt wynosi około 137.000 zł to chce mieć dokładny obraz. dlaczego dochodzi do tej wysokości. Wszędzie w dzisiejszych czasach jest tendencja do oszczędności. a w tym dziale jednak nie widzi żadnych zmian i dlatego proponuje

wybór komisji oszczędnościowej z poza Zarządu,

któraby miała stosunki w szpitalu zbadać i Zarządowi przedstawić wynik tej pracy. Proponuje dlatego Komisję z poza Zarządu. bo do obecnej większości niema zaufania. Co do podatku domestykalnego zapytuje, dlaczego komisja rekursowa nie podjęła jeszcze swej pracy w tym roku Podatki w wymiarze swym na ogół nigdzie nie są bardzo sprawiedliwe, ale przecież musi się dać możność opodatkowanemu bronienia się. Jakże jednak z tym systemem walczyć. który jest tutaj nałogiem Zeszłoroczna komisja rekursowa musiała załatwiać sprawy prawie z przed 10 laty, to chyba obecna większość nie dąży znowu do tego stanu, aby Gminę ponownie narazić na stratę sięgającą w setki tysięcy zł Taka gospodarka obecnej większości. której patronuje przewodniczący zarządu, nie nastawia nikogo różowo i dlatego panowie sami — kończy mówca — musicie sobie przypisać winę za nasze stanowisko wobec budżetu. Myśmy zawsze okazywali dużo dobrej woli i ochoty do współpracy, ale wy na to w odpowiedzi utrzymujecie i popieracie nadal dawny szlendrjan.

W odpowiedzi referent budżetu oświadcza, że go dyskutenci źle zrozumieli. Projektował on budżet wychodząc z założenia. że pozycje poprzednio już uchwalone nie tracą mocy i dlatego ich ponownie nie stawia

Wkońcu przew. Zarządu „wyjaśnia‘ wszystkie zarzuty stawiane przez opozycję jemu i obecnej większości na swój stary „poczciwy" sposób. **Prawdą jest powiada, że wysokość budżetu przestrasza go,** ale co ma robić? Prawdą również jest, dodaje, że co do wielu spraw nie jest on wolny od winy, jak np. w sprawie wyboru wiceprezesa, ale to on już wyjaśni i załatwi.

Na ostatnie posiedzenie budżetowe Zarządu przybył również Rabin Kornitzer ex re swego urzędu. Usprawiedliwiał się, że tak rzadko przychodzi na posiedzenie, ale dzieje się to z przyczyn od niego niezależnych. Oświadczył, że rzekomych głosów publiczności o braku koszerności w mieście nie należy brać serjo, mają one swój początek u osób pojedynczych lub też małych grup, które jednak mają w tem też pewien interes osobisty Nadzór nad stu rzeźnikami nie taki łatwy, mogłaby Gmina w tym kierunku coś zrobić ale nie w sposób hałaśliwy Wystarczy narazie 2—3 nadzorców. Żalił się Rabin również na macosze traktowanie biura Rabinatu W mieszkaniu swem przez cały dzień niema wolnego miejsca bo tyle ludzi się zgłasza

Po dwudniowej szczegółowej dyskusji, przeciw głosom sjonistów i Mizrachi, przyjęła obecna większość budżet na rok 1932.

Myliłby się ktoś sądząc, że to przyjęcie budżetu przyszło tak łatwo. Niezgoda co do osoby wiceprezesa, mocne szczerby porobiła w obecnej większości. Charajdim przypuścili walny szturm, a agudyści też nie bardzo zgodni ze sobą. I na pewnem posiedzeniu przy obradach nad budżetem była naprawdę „przepiękna‘ sytuacja. Agudyści i charajdim opuszczali pojedynczo salę obrad jak szczury z tonącego okrętu, a przewodniczący sam pozostał na sali z mniejszością. Osamotniony, zasmucony patrzał smętnie przed siebie i **widział posiew swej tyloletniej pracy.** Ale jak zwykle, **słabi** nie będą opuszczeni.. Poważna postać **Rabina** Kornitzera pojawiła się w ostatniej **godzinie na** sali obrad. Pogodził w cichości **powaśnionych,** rozprószył wszelkie obawy religijne, no i **spółka** Bobowa- Belz- Radom bez podania ręki **zawarła** ponowną ugodę z Górą Kalwarją, a **przewodniczący** mógł znowu odetchnąć i **weselej patrzeć w** przyszłość. Na jak długo?

M.

CHROŃMY DZIECI PRZED GRUŹLICĄ



Niekorzystne rozporządzenie rolne rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT.) W „Official Gazette“ ogłoszone zostało rozporządzenie rządu palestyńskiego, nadające okręgowym komisarzom Palestyny kompetencje **sądów orzekających w kwestjach posiadłości rolnej,** dokoła których „powstają spory, które mogą spowodować zakłócenie spokoju“. Rozporządzenie upoważnia komisarza okręgowego do wzywania przed siebie powaśnionych stron, odbierania od nich pisemnych oświadczeń co do swych roszczeń i pretensyj, przesłuchiwania ich, odbierania zeznań świadków i. jeśli komisarz okręgowy to uważa za możliwe. **orzekanie** co do tytułu posiadłości spornego gruntu. Jeśli komisarz okręgowy w toku dochodzenia nabiera przekonania, że w ciągu 2 miesięcy przed wybuchem sporu jedna ze stron została przemocą usunięta ze spornego gruntu, komisarzowi okręgowemu przysługuje prawo taktowania tej strony jako posiadającej tytuł własności do spornego gruntu Sprawy przed komisarzami okręgowymi winny być traktowane pod każdym względem jak sprawy, rozpatrywane w zakresie sądów pokoju, z tą tylko różnicą, że **od spraw tych nie można się odwoływać do innych instancyj sądowych.** W wypadku uznania przez komisarza okręgowego, że żadna ze stron nie dowiodła swego prawnego tytułu własności, lub też w wypadku uznania przez komisarza okręgowego swej niekompetencji, orzekającemu komisarzowi przysługuje prawo nakładania **czasowego sekwestru na grunt będący przedmiotem sporu,** aż do czasu wydania odnośnego orzeczenia przez sąd kompetentny, Komisarzowi przysługuje prawo uwolnienia gruntu z sekwestru w razie uznania przez niego, że zatarg nie spowoduje zakłócenia spokoju publicznego.

—oSo—

Entuzjastyczne przyjęcie lorda Readinga w Tel Awiwie

Tel-Awiw (ŻAT) Lord i lady Reading zwiedzili Tel-Awiw. Gościom przygotowano wspaniałe i entuzjastyczne przyjęcie, jakiego Tel-Awiw jeszcze nie widział od czasu wizyty lorda Balfoura, zaś później barona Rothschilda. W gmachu rady miejskiej odbyło się przyjęcie, na którem gości powitał burmistrz Tel-Awiwu p. **Dizenhoff** i inni przedstawiciele miasta. Odpowiadając na przemówienia powitalne, lord Reading oświadczył, iż **nie spodziewał się, aby mógł jeszcze kiedykolwiek przeżywać tak wspaniałe chwile, jak na widok nawskroś żydowskiego miasta.** Zachwycają go te wyrazy uczucia zamiłowania swobody i niezawisłości, które są nieodłączną cechą ducha żydowskiego i które tak bardzo się uwydatniają na każdym kroku w Tel-Awiwie, zwłaszcza zaś w zakładach wychowawczych tego miasta. Lord Reading unikał naogół poruszenia spraw politycznych. zaznaczył on tylko m. in., iż „ramię brytyjskie jest bardzo daleko wysunięte, lecz oparta o deklarację Balfoura Żydowska Siedziba Narodowa nie jest przedsięwzięciem błahem, a Anglja musi i będzie się go trzymała“. Conajmniej, oświadcza lord Reading, Żydzi są uprawnieni do żądania absolutnego bezpieczeństwa życia i mienia.

Pierwsza rocznicy zgonu Melchetta

Jerozolima (ŻAT) Lord i lady Reading zasadzili po jednem drzewku w lesie Balfoura w pobliżu drzew, zasadzonych przez lorda Plumera, lorda Melchetta i innych. Podczas uroczystości obecni byli inż. Rutenberg jak również pp. Epstein i Weitz z ramienia centrali Keren Kajemeth.

W gmachu „Imperial Chemical Trust“ w Haifie odbyła się uroczystość żałobna w pierwszą rocznicę po zgonie lorda Melchetta. Na uroczystości żałobnej obecny też był lord Reading, który wygłosił przemówienie o wielkich zasługach zmarłego.

Konferencja Dr Arlossorowa z pretendentem do tronu syryjskiego

Jerozolima (ŻAT) Podczas pobytu eks-kediwa Egiptu Abbas Hilmi pasza w Palestynie odbył on konferencję z kierownikiem egzekutywy Agencji w Jerozolimie drem Chaimem Arlosoroffem.

Ex-kediw, który uważany jest za pretendenta do tronu syryjskiego, odbywa podróż w towarzystwie dziennikarza egipskiego dra Achmed Asima, przyjaźnie usposobionego względem Żydów.

Mrozy w Palestynie

Z Palestyny donoszą, że panują tam niezwykłe mrozy. Doszło do tego, że trzeba było zastosować specjalne środki ochronne w ogrodach pomarańczowych w obawie o zmarznięcie owoców.

Mrozy są wielką rzadkością w Palestynie. Do najzimniejszych okolic w Palestynie należy, jak wiadomo, Jerozolima. gdzie dotąd w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat najniższa temperatura wynosiła 6 stopni Celzjusza. Obecne mrozy są znacznie silniejsze.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Agitacja antysemicka prelegenta „kulturalno-oświatowego"

Klub posłów sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej zwrócił się w swoim czasie do Ministerstwa Komunikacji w sprawie antysemickiej agitacji, uprawianej przez ks. Studzińskiego, wygłaszającego odczyty, na zaproszenie radomskiej dyrekcji kolejowej dla personelu kolejowego.

W odpowiedzi na pismo to Ministerstwo Komunikacji udzieliło następującego wyjaśnienia:

W związku z prowadzoną przez Zarząd Kolei Państwowych akcją kulturalno-oświatową wśród personelu kolejowego organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu dla pracowników odczyty, z których korzysta także miejscowa ludność.

Odczyty te wygłaszają prelegenci upraszani za wiedzą przełożonych Kuratorjów Okręgów Szkolnych i Władz Administracji ogólnej z pośród nauczycieli szkół średnich. Do wygłoszenia odczytów z dziedziny zagadnień społeczno-religijnych uproszono ks. Edwarda Studzińskiego, nauczyciela gimnazjum państwowego w Sarnach. Jeden z tych odczytów na temat: „Cywilizacja chrześcijańska a bolszewizm" odbył się na stacji Rafałówka dnia 5 lipca br.

Zarzut podniesiony w zażaleniu Organizacji Sjonistycznej w Rafałówce, jakoby odczyt ten zawierał nawoływania do pogromów ludności żydowskiej, nie odpowiada prawdzie. Wyniki przeprowadzonych w tej mierze protokólarnych dochodzeń nie potwierdziły treści wspomnianego zażalenia.

(—) M. Zajączkowski
Dyr. Biura Personalnego
Min. Komunikacji.

* * *

Ponieważ Klub Posłów Sejmowych Żyd. Rady Nar. uznał wyjaśnienie to za niewystarczające, wystosował ponowny list do Ministerstwa Komunikacji treści następującej:

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na okoliczności następujące:

Istotnie, odczyt ks. Studzińskiego, nie zawierał nawoływania wprost „do pogromów ludności żydowskiej". Stwierdzone zostało natomiast przez naocznych świadków-Żydów, którzy byli obecni na odczycie od początku do końca, że prelegent nawoływał do wytępienia Żydów, którzy wszyscy do jednego są wrogami Państwa Polskiego, jako przekonani komuniści i że przytoczył m. in. fakt, iż w jednem z miast rosyjskich bolszewicy wystawili pomnik Judaszowi, poczem doszedł do wniosku, że Żydzi i bolszewicy są jedno i to samo. Aczkolwiek powiedzenia tego rodzaju — jeśli brać rzeczy tylko dosłownie — nie są bezpośredniemi nawoływaniami „do pogromów ludności żydowskiej", to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że wystarczają one w zupełności do wytworzenia atmosfery specyficznej, w której hasła nienawiści rasowej i wyznaniowej oraz jad antysemityzmu znajdują bardzo podatny grunt do łatwego rozpowszechnienia się, a od tego do czynnych wystąpień przeciwko Żydom jest wcale niedaleko.

Dowodem tego służyć mogą ekscesy antyżydowskie z ubiegłego miesiąca w różnych miastach i miasteczkach w kraju, które w niemałej mierze spowodowane zostały szeroko rozgałęzioną agitacją antysemicką w prasie oraz na wiecach i zgromadzeniach publicznych.

Wobec powyższego prosimy uprzejmie o uzupełnienie dochodzenia w poruszonej sprawie i o wydanie zarządzenia w kierunku niedopuszczenia do szerzenia haseł walki z Żydami przy sposobności akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez Zarząd Kolei Państwowych wśród personelu kolejowego.

—oSo—

15 tysięcy objadów dla bezrobotnych Żydów

Żydowski komitet pomocy dla bezrobotnych w Warszawie uchwalił rozdzielić w ciągu stycznia 15,000 bezpłatnych objawów dla bezrobotnych i pozbawionych zarobku Żydów. Na cele dożywiania dzieci w chederach i w innych szkołach żydowskich preliminowano 2,000 złotych.

Nowa rozprawa o udział w rozruchach wileńskich

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę 29-letniego Jana Wilkowskiego, oskarżonego o to, że 13 listopada br. brał udział na ul. Mickiewicza w zbiegowisku i wznosił okrzyki: „Precz z policją".

Jako świadek przesłuchany został przez sąd policjant, który potwierdził zarzuty aktu oskarżenia. Podsądny odpowiadał z art. 122. Sąd po naradzie zmienił kwalifikację czynu i skazał Wilkowskiego na 7 dni aresztu.

Zawieszenie „Myśli Niepodległej"

W ostatnim zeszycie „Myśli Niepodległej", redakcja tego pisma zawiadamia, że zmuszona jest do czasowego zawieszenia „Myśli Niepodległej" z dniem 1 stycznia 1932 r. wskutek ogólnego przesilenia gospodarczego, „które nie ominęło publicystyki, a zwłaszcza organów niezależnych i nie opierających swego bytu na żadnych zapomogach".

Fałszywa wiadomość o śmierci znanego artysty

Wbrew podanej onegdaj przez szereg pism wiadomości o zgonie b. artysty opery warszawskiej Gustawa Chorjana donoszą, że znakomity śpiewak przebywa po przewiezieniu go z Katowic w szpitalu w Warszawie i po czterokrotnej transfuzji krwi w stanie jego zdrowia zaszła pewna poprawa. Według orzeczenia lekarzy, niebezpieczeństwo już minęło. Śpiewak doznał silnego krwotoku po ekstracji zęba, wskutek czego musiał się poddać 4-krotnej transfuzji krwi.

Utrata 50 dolarów powodem samobójstwa

Wstrząsający wypadek zdarzył się nau l. Żelaznej w Warszawie. Oto nieszczęśliwa kobieta, w wieku około lat 40 weszła do apteki, gdzie kupiła jodynę, poczem natychmiast na ulicy wypiła ją. Wezwano pogotowie ratunkowe, które po przepłukaniu denatce żołądka odwiozło ją w stanie zadawalniającym do mieszkania.

Ciekawe są powody, które skłoniły samobójczynię, ofiarę zjodziei warszawskich, do samobójstwa. Po długich miesiącach oczekiwnia otrzymała 39-letnia Toba Wajsfeld (Nowolipie 40), przekaz na 50 dolarów od swoich krewnych z Ameryki. Gdy p. Wajsfeld wracała tramwajem z poczty z pieniędzmi, a tramwaj znajdował się na ul. Żelaznej, powstał nagle w tramwaju sztuczny tłok i po chwili skonstatowała p. Wajsfeld z przerażeniem brak tych 50-ciu dolarów, które w cudowny sposób zniknęły jej z torby.

Faktem tym tak się ibedna kobieta przejęła, że postanowiła natychmiast popełnić samobójstwo.

Zamach na pociąg

Dnia 30 grudnia w wileńskiej dyrekcji kolejowej na linji Nowojelnia—Lubcza wskutek rozkręcenia szyn pociąg mieszany Nr. 3156 uległ katastrofie. Z szyn wyskoczyły parowóz, tender, wagon czysto pocztowo-bagażowy, wagon towarowy i wagon pasażerski. Wskutek katastrofy zostali ranni: maszynista pociągu i konwojent wagonu pocztowo-bagażowego. Na miejsce katastrofy wyjechały władze policyjne i sądowo-śledcze, które przeprowadzają dochodzenie celem ustalenia przyczyn i ewentualnie sprawcy katastrofy.

Zuchwały rabunek w pociągu

Do przedziału pociągu Warszawa—Śródborów, w którym jechał dyrektor uzdrowiska „Śródborowianka" dr. Leon Berenholc, na stacji w Radości wsiadło dwu eleganckich mężczyzn. Gdy pociąg ruszył, jeden z nich zerwał z wieszaka futro dr. Berenholca i wyskoczył z wagonu. Dr. Berenholc oddał za nim kilka strzałów. Z zamieszania skorzystał drugi opryszek i zabierając z ławki teczkę z pieniędzmi i dokumentami, ulotnił się z przedziału. Zatrzymano pociąg i wszczęto pogoń, która nie dała pozytywnych wyników. Dyr. Berenholc oblicza straty na 15,000 złotych.

Dookoła afery Runicza

Sprawa aktora filmowego Osipa Runicza nie przestaje budzić zainteresowania. Szczególnie żywo komentowana jest sprawa Runicza jako szefa Czeki i przewodniczącego doraźnego Sądu trzech, w branży filmowej. B. komandor marynarki rosyjskiej, p. Lucjan Pobóg-Górski oświadczył, że zbiera w dalszym ciągu materjały obciążające Runicza. Z drugiej strony Runicz — jak podaje „Siewodnia", organ wychodzący w Rydze — zapowiedział, iż przeciwko panu G wystąpi ze skargą o oszczerstwo. Tymczasem krążą pogłoski, w związku z tajemniczą śmiercią przed kilku laty słynnej z urody artystki dramatycznej Wiery Chołodnej, żony adwokata petersburskiego. Mowa jest o tem, iż Chołodnaja została rzekomo otruta z rozkazu „Czeki" w Odessie i że miało to jakoby — jak głoszą wersje, zresztą, dokładnie niesprawdzone — stać się w tym samym czasie, gdy Osip Runicz był w Odessie.

Przemytnictwo kwitnie!

W okresie świątecznym przemytnicy wykazują na terenie G. Śląska ożywioną działalność. Ostatnio śląska straż graniczna natknęła się na bandę przemytników, zdążających z towarem do Polski. Na wezwanie straży do zatrzymania się, rzucili się do ucieczki, porzucając przemycane towary, głównie tekstylne. W Rudzie śląskiej funkcjonarjusz straży granicznej postrzelił ciężko przemytnika, AntoniegoKołodzieja.

—oSo—

LISTY Z KRAJU

Z ZALESZCZYK.

Ostatnio odbyło się u nas zebranie komisji Ż. F. N. na którem tow. J. Morgenstern złożył sprawozdanie z ubiegłego okresu. Uchwalono zabrać się do intensywnej pracy, ażeby dochody Ż. F. N. nie ucierpiały mimo kryzysu. — Na ostatniem posiedzeniu Stow. „Herzlija", pod przewodnictwem tow. Lamma, omawiano stan finansowy i kulturalny organizacji. Postanowiono zwołać wkrótce walne zgromadzenie. — W tutejszej Radzie miejskiej odbyło się wylosowanie połowy radnych. Zastępcą burmistrza został p. M. Benzion.

Z BIECZA.

Ostatnio odegrała Sekcja dramatyczna przy Org. Sjon. obraz z życia p. t. „Motje Majlech der Stoler". Na szczególną uwagę za doskonałą grę zasługują p. M. Peller, Pesia Rehówna, Hania Sternlichtówna, H. B. Rettig, O. Leber, A. Kurz, F. Götz. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczono na rzecz biblioteki, zbierano również na Ż. F. N. Za bardzo udane charakteryzowanie należy się podziękowanie p. H. B. Rettigowi.

Dnia 17 b. m. dał u nas wieczór recytacyj p. Jakób Wajslic, słynny artysta trupy wileńskiej. Publiczność rozentuzjazmowana oklaskiwała każdy twór, mistrzowsko oddany przez p. Wajslica.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Światła wielkiego miasta" (Charlie Chaplin)
ADRIA: „Pat i Patachon jako strzelcy".
BAGATELA: „Panna wdówka".
SZTUKA: „Tragedja amerykańska" (Sylwja Sydney i Filip Holmes).
MUZEUM: (w piątek, sobotę i niedzielę) „Robinzon Kruzoe". Ponadto komedja.
SŁOŃCE: „Hrabina Paryża i apasz" (Mia May, Emil Jannings, Wl. Gajdarow).
UCIECHA: „Dixiana".
WARSZAWA: „Czterech djabłów".
WANDA: „Ben Hur" (Ramon Novarro).

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 23	**Styczeń** 1. Piątek 22 Tebet 5692	Zachód słońca 15 m. 32

I. wykaz delegatów na XIII. Konferencję Krajową

Bochnia: Silbiger Mojżesz, dr. Adam Schäftler, Edelheit Jakób, Fluhrówna Duśka, Frisch Wolf. Zastępcy: Mondererówna Rózia, Lehrfeldówna Esta, Grünberg Fryda. **Chrzanów:** dr. Cyfer, H. Bochenek, L. Richter, M Nussbaum. N. Fischler, L. Tilles, L. Gutterówna, Jochewet Schützer. **Dębica:** Wiederspann Ismael, Taubówna Bronka, Blumenfeld Izrael. Zastępcy: Hacker Mordechaj, Faustówna Ryfka,. Taub Anschel. **Gdów:** Jozua Bergkropf. **Gorlice:** dr. Blech, dr Chiel Tannenbaum, Chiel Fuss. **Grybów:** dr. Rubin Besen. **Jarosław:** dr. Spatz, dr. Rabinowicz Izydor, dr. Schneebaum Maurycy, Zielinkowski Józef. Zastępca: mgr. Horowitz. **Jasło:** dyr. Izydor Igler, Krischer Markus, zastępca Samuel Seinvel. **Krosno:** Henryk Engel. **Milówka:** drowa Gina Salomonowa. Gizela Schagrünówna. **Pruchnik:** Maurycy Krameisen, zastępca Leon Süsser. **Przeworsk:** dr. Anzelm Kleinmann, dr. Marek Druks, zastępca Samuel Nussbaum. **Rajcza:** Aron Tilles. **Rzeszów:** dr. Henryk Kanarek, Anna Kohanowa, dr. Wang, Aron Blisbalg S. Rosenbaumówna Helena, zastępca: Szlama Gottlieb. **Rymanów:** dr. Samuel Chill, Herman Spira. **Rudnik n/S:** Leib Kalb, Aron Hanfling. **Sanok:** dr. Nehmer, Nehmer Fani, Mandel Sara, zastępcy: Salim Sprung, Arieh Löffelstiel. **Wieliczka:** Klinghofer Maurycy, Marek Korn, Klinghofer Jozua, Schreiber Abraham.

* * *

Następny wykaz delegatów ogłosimy w dniach najbliższych Egzekutywa wzywa wszystkie Komitety Lokalne, które dotychczas nie zgłosiły nazwisk delegatów, by to bezzwłocznie uczyniły.

Z Krakowa biorą udział w Konferencji Krajowej z głosem stanowczym prócz wybranych delegatów członkowie Egzekutywy i Rady Centralnej.

Egzekutywa Organizacji Syjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej

W związku z ogłoszoną przez Komitet Centralny w Krakowie „akcją organizacyjną" między 19. 12. a 3. 1. 1932 wzywamy Komitety Lokalne Ezry Chal., by niezwłocznie przystąpiły do zakończenia akcji na rzecz Ezry Chal. i nadesłały sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu powyższej akcji. Przypominamy, że akcja organizacyjna winna być przeprowadzona ściśle wedle przepisów, zawartych w okólniku Nr. 2 pod III zaś ogólne sprawozdanie z akcji należy przysłać najdalej 5 bm. Z otrzymanych dotychczas sprawozdań od niektórych Komitetów Lokalnych Ezry Chal., jakoteż innych frakcyj sjonistycznych z Ezrą współpracujących stwierdzić można, że praca na rzecz Ezry Chal. na prowincji ostatnio została bardzo ożywiona, wskutek czego wpływy naszego funduszu mimo obecnych ciężkich czasów wciąż się powiekszają. Niektóre komitety, które dotychczas prawie nie były czynne, wykazują obecnie dzięki swej zreorganizowanej pracy bardzo dodatnie wyniki w wydajności pracy na rzecz Ezry Chal. W całym szeregu miejscowości zostały również stworzone nowe Komitety Lokalne Ezry Chal.

Centralny Komitet Erzy Chalucowej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Zaległe składki w instytucjach ubezpieczeń społecznych

W dniu 7 stycznia odbędzie się w Ministerstwie Pracy konferencja rządu z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie uregulowania zaległości, powstałych z tytułu składek w Ubezpieczeniach społecznych. Sfery gospodarcze wysunęły projekt rozłożenia tych zaległości na okres 7-letni, przyczem spłaty odbywałyby się dopiero za 7 kwartałów. Celem zbadania tego projektu wyłoniono na odbytej w tej sprawie w grudniu bieżącego roku konferencji dwie podkomisje, których sprawozdania będą przedmiotem obrad w dniu 7 stycznia.

— **ECHA WIZYTY WŁOSKIEJ LEGJONISTÓW** Na ręce prezydenta m. Krakowa p. Władysława Beliny Prażmowskiego, jako przewodniczącego delgacji legjonistów polskich, która niedawno wróciła z Włoch, nadeszło od prezydenta Związku Narodowego Ochotników Wojennych z Gorycji p. Vittoria Graziani pismo z wyrazami wdzięczności za odwiedziny. Zarazem pismo zawiera prośbę o przekazanie J. E. Marszałkowi Piłsudskiemu słynnemu wodzowi zmartwychwstałej Polski najgłębszego hołdu oraz szczerych wyrazów bezgranicznego podziwu.

— **OSOBISTE.** Dnia 27 grudnia odbył się w Wiedniu ślub p. Zity Krupnik córki właściciela znanego domu towarowego z Wiednia z p. Harry Laxem przemysłowcem i dyr. firmy „Suchard".

— **POSIEDZENIE RADY GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE** odbędzie się w sobotę dnia 2 bm. o godz 5'10 popoł. i w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 4 popoł. w sali obrad Rady na I piętrze. Na porządku dziennym: Budżet na rok 1932.

— **KURS UMIEJĘTNOŚCI SPRZEDAWANIA.** Jak się dowiadujemy, organizuje p. dyr. dr. Beres w lutym br. Kurs Umiejętności Sprzedawania, obejmujący wykłady z dziedziny podmiotowej i przedmiotowej strony tego zagadnienia, a nadto z psychologji i psychotechniki sprzedaży. Wykłady odbywać się będą w Muzeum Przemysłowem od 7'30 do 9'30 wiecz., a wykładać będą pp. dyr. dr. Beres, dr. Medyński, R. Spira. A. Dygat, dr. Grodziński, dr Biegeleisen, S Żychoń i Szenwalder.

Bliższe szczegóły będą podane do wiadomości publicznej.

— **MIEJSKI KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA** zwraca się do obywateli miasta Krakowa z prośbą o składanie w miejsce życzeń noworocznych — datków na rzecz bezrobotnych. Datki na fundusz komitetu przymować będą redakcje wszystkich pism miejscowych, jak również Miejski Komitet urzędujący przy Wydziale VI Magistratu (Ratusz II p. drzwi Nr. 6 i 7) względnie składać je można w Kasie miejskiej (u p. rew. Bukowskiego) lub w PKO. czekiem Nr. 405.650. Zaznaczyć należy, że działalność Miejskiego Komitetu rozszerza się niemal z każdym dniem, obejmuje obecnie blisko 5 tys. zarejestrowanych rodzin i samotnych z liczbą przeszło 10 tys. osób, pozatem około 6 tys. dożywianych dzieci szkolnych przeważnie rodzin bezrobotnych. W ciągu grudnia wydał Komitet 80 tys. zł. Wpływy wynoszą w tym miesiącu do 30 bm. 65.000 zł.

— **OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY WNĘTRZ.** Do tej pory zwiedziło wystawę przy ul. Rajskiej 6 200 osób. Dnia 4 bm. definitywnie wystawa zostanie zamknięta.

— **OSZCZĘDNOŚCI W SĄDOWNICTWIE.** Ministerstwo Sprawiedliwości wydało szereg zarządzeń oszczędnościowych, mających na celu zredukowanie wydatków biurowych. Oszczędności te, które wejdą w życie od 1 stycznia, ograniczają znacznie ilość ksiąg i formularzy i przyniosą mają zredukowanie wydatków biurowych o 30 proc.

— **NIE CHOWAĆ 5-ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW!** Bank Polski podaje, iż tylko do 30 czerwca 1932 r. będzie przyjmował banknoty 5-złotowe do wymiany. Faktycznie zostały one już wycofane z obiegu, lecz jeszcze zapasy leżą gdzieś ukryte, zapewne po wsiach, u ludzi ciemnych, nie czytających gazet, którzy przechowują w domu zaoszczędzone pieniądze.

— **DYREKCJA MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO** i Woj. Instytutu Rzem. Przem. zawiadamia, że do dnia 5 bm. przyjmuje zgłoszenia na kursy: obsługi maszyn parowych, kroju krawiectwa męskiego, radjotechniczny (dla amatorów), spawania metali (elektr.).

— **DZIENNIK TARYF KOLEJOWYCH.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wprowadza z dniem 1 stycznia br. detaliczną sprzedaż „Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych", który będzie można nabywać w filjalnej kasie stacyjnej na dworcu osobowym w cenie 1 Zł za egzemplarz.

— **SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1911.** Magistrat m. Krakowa, w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym podaje do wiadomości, że spis poborowych r. 1911, zgłoszonych do poboru głównego w Krakowie—mieście, na rok 1932, przeglądać można w wydziale V dla spraw wojskowych Magistratu (I. p. ofic. drzwi Nr. 17) w dniach od 2 do 15 stycznia bm. między godziną 9-tą a 13-tą.

— **ULEGŁA ZACZADZENIU** Józefina Srokowna (lat 19) służąca zam przy ul. Dietla 33. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— **TARGNĄŁ SIĘ NA SWE ŻYCIE** Władysław Kemplinger (lat 31) maszynista z Chrzanowa, przebywający w areszcie wydziału śledczego przy ul. Karoniczej. Desperat poderżnął sobie gardło gilet**ką. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.**

— **ZOSTAWIŁA DZIECKO I UCIEKŁA.** W Wydziale opieki społecznej Magistratu Kunegunda Neider, rodem z Włosani, z zawodu służąca, zam. w Krakowie zgłosiła się z prośbą o umieszczenie w żłóbku jej dziecka płci męskiej, 9 miesięcy liczącego. Ponieważ z braku metryki dziecka prośby jej nie uwzględniono, wymieniona pozostawiła dziecko w kurytarzu a sama zbiegła w niewiadomym kierunku. Dziecko zostało umieszczone w Żłóbku, a za matką wszczęto poszukiwania.

— **PRZY OKIENKU W BANKU POLSKIM.** Reich Marji, urzędniczce, zam. przy ulicy Dietlowskiej 29, skradł nieznany sprawca w Banku Polskim w Krakowie przy okienku kasowem, w czasie wykupywania weksli, kwotę 2.100 złotych.

— **TRELA BEZ BUTÓW I ŻOŁĄDŹ BEZ RODZYNEK.** Antoni Trela, szewc, zam. w Zarzycach Wielkich, pow. Wadowice, pozostawił, na chodniku ul. Wawrzyńca, kosz, zawierający 13 par butów, wartości 200 zł. Gdy wrócił, kosza już nie było. Nielepiej powiodło się Janowi Żołądziowi, któremu skradziono z wózka ręcznego na ul. Kalwaryjskiej worek rodzynek, wartości 110 zł.

— **ZA KRADZIEŻ 1.000 ZŁOTYCH** na szkodę Antoniego Engla, zam. w Wiedniu, popełnioną na dworcu krakowskim, został aresztowany Abram Buczko (lat 36).

— **KURTKĘ SKÓRZANĄ,** wartości 150 zł. skradziono z niezamkniętego mieszkania Tadeusza Szewczyka, przy ul. Senackiej 11.

— **ZA PODRZUCENIE DZIECKA** na ul. Orawskiej została aresztowana matka tegoż dziecka Józefa Fulaj, służąca (lat 23).

—oSo—

—o—

KOMUNIKATY

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W sobotę, dnia 2-go stycznia 1932 r. od godziny 5-tej do 9.30 odbędzie się **Five o'clock w „Romie"** z nowym, pięknym programem kabaretowym. Wstęp zł. 3.30 wraz z podwieczorkiem. Dochód na rzecz Ezry Chal. **2460x**

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. odczyt n. t. „Rabin Samuel Mehlewer, jego życie i twórczość". Goście mile widziani.

— **„HAPOEL".** Dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. plenarne zebranie członków. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— **„MERKAZ HACEIRIM".** Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. referat tow. prof. Mühlsteina n. t. „Życie w średniowieczu". Jutro, w sobotę, o godz. 11 przedpoł. pierwsze zebranie „Chugu Iwri" prowadzi prof. Mühlstein.

Ofensywa japońska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 31. 12. (L) Donoszą z Tokio że wojska japońskie skoncentrowane zostały w Mandżurji południowej, w sile ponad 50 tysięcy ludzi. Awangarda armji japońskiej, zmierzającej do Czinczao zajęła ważny strategiczny węzeł kolejowy Kupangtsu i miasto Niuczuan. Japończycy nie napotykają nigdzie na opór ze strony chińskiej.

—oSo—

AMNESTJA WOJSKOWA WE FRANCJI. Z okazji Nowego Roku prezydent Doumer ułaskawił względnie obniżył kary 369 żołnierzom francuskim, skazanym przez sądy wojskowe.

ZMARLI:

Ella Leon l. 62 (z Rzeszowa). Marja, Reisner l. 73. Estera Reizerer l. 82. Mojżesz Dawidowicz l. 79, **Rozalja Lwkowicz l. 40 (z Koszyc)**

Zmiany noweli do podatku przemysłowego

Częściowa reforma podatku obrotowego uchwalona została ostatecznie przez Sejm i Senat i niewątpliwie w najbliższym czasie ogłoszona zostanie w „Dz. Ustaw“ jako że obowiązywać ona będzie już od 1 stycznia 1932. Uchwalone przez Sejm brzmienie tej reformy różni się w kilku punktach od pierwotnego projektu rządowego, gdyż w komisji skarbowej udało się przeprowadzić zmianę niektórych postanowień na korzyść podatników.

Ze zmian tych należy wymienić przedewszystkiem następujące:

W dziedzinie stawek podatkowych zwolniono z obowiązku udawadniania księgami handlowemi prawa do pół procentowej stopy skup zawodowy IV kat. handl., oraz rozszerzono na **przedsiębiorstwa detaliczne**, a nietylko drobne, jak chciał projekt rządowy, prawo do korzystania 1) z 1 proc. stawki przys przedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby bez obowiązku prowadzenia ksiąg. 2) z 1 i pół proc. względnie trzy czw. proc. przy wszelkiej sprzedaży, z wyjątkiem hurtowej, pod warunkiem prowadzenia ksiąg. Nadto przyznano 1 proc. stopę olejarniom oraz 1 i pół proc. przedsiębiorstwom spedycyjnym i przewozowym. Płatność zaliczek kwartalnych została ustalona **na 15 marca, 15 lipca, 15 września i 15 listopda.** Ponieważ ustawa wejdzie w życie od 1 stycznia 1932, przeto automatycznie **zaliczka za czwarty kwartał 1931, płatna 15 stycznia, przesuwa się do 15 marca.**

Cały szereg ulg został uwarunkowany w uchwalonej nowej, — jak wiadomo — faktem prowadzenia ksiąg. Na drodze rozpowszechnienia ksiąg istnieje jednak wiele przeszkód, jak różne przepisy kodeksów dzielnicowych, rygorystyczny stosunek władz skarbowych i ciężary z tem związane, którym mniejsze przedsiębiorstwa nie są w stanie podołać. Ażeby temu przeciwdziałać, nowela przewiduje, że rozporządzenie Ministra Skarbu zastąpi przepisy kodeksów handlowych i ustali bliższe określenie pojęcia prawidłowych ksiąg handlowych oraz zasady w przedmiocie ich prowadzenia, badania i oceny oraz dla określonych kategoryj lub rodzajów mniejszych przedsiębiorstw zasady uproszczonej księgowości, której wprowadzenie będzie uzasadniało zwolnienie od podatku lub stosowanie stawek przewidzianych dla prowadzących księgi handlowe. Uchwały Sejmu ograniczyły pozatem do pewnego stopnia warunek prowadzenia ksiąg handlowych.

W dziedzinie eksportu zwolniono eksport węgla, rozszerzono możność korzystania ze zwolnienia przy eksporcie przez wspólne biura sprzedaży, upoważniono Ministra Skarbu do zwalniania od podatku-: eksportu wszelkich artykułów, prowizji, komisantów, transakcyj z firmami gdańskiemi oraz do zwracania przy eksporcie podatku uiszczonego w formie scalonej.

Odnośnie do komisu przyznano Ministrowi Skarbu **prawo zwalniania komisantów od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg**, o ile stosunek komisowy i obrót wynika z ksiąg komitenta, zezwolono na otrzymywanie przez komisanta mniejszej części różnicy pomiędzy ceną osiągniętą a wyznaczoną przez komisanta oraz uznano stosunek komisu i pośrednictwa przy sprzedaży na rachunek za granicy surowców i półfabrykatów, których wykaz ustali Minister Skarbu.

Przewidziane scalenie podatku obrotowego zostało w ten sposób sformułowane, że podatek może być pobierany zarówno u krajowego producenta, jak i na granicy celnej.

Z pośród drobniejszych zmian należy wymienić **zwolnienie od podatku tranzakcyj giełdowych ziemiopłodami, wyłączenie z pod obrotu podatków pośrednich obciążających obrót,** uzależnienie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych oraz robót i dostaw I. do IV. kat. od prowadzenia ksiąg handlowych, udzielanie podatnikom odpisów protokułów karnych itp.

Dwa orędzia noworoczne

Hindenburg powołuje się na Tannenberg...

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 31. 12. (Sch) Prezydent Rzeszy **Hindenburg** wygłosił dziś do narodu niemieckiego przemówienie noworoczne transmitowane na wszystkie radjostacje niemieckie. Wyraził on uznanie dla narodu niemieckiego za jego ofiarność i cierpliwe znoszenie cierpień, jakie wywołuje obecny kryzys. Wielkość ponoszonych ofiar upoważnia Niemcy jednak do **sprzeciwu wobec nadmiernych żądań zagranicy.** W kwestji **rozbrojenia** nie może być Niemcom odmówione prawo do równego bezpieczeństwa. Powołując się na **zwycięstwo pod Tannenbergiem,** które odniesione zostało dzięki jedności i umiłowaniu ojczyzny, Hindenburg wezwał naród niemiecki do takiej samej jedności i wierności, gdyż tylko w ten sposób można będzie osiągnąć lepszą przyszłość. Małoduszność musi ustąpić miejsca wierze w przyszłość ojczyzny. **Mowa ta była transmitowana do Anglji i Ameryki.**

Słowa otuchy MacDonalda

Londyn 31. 12. (R) Premjer MacDonald wydał dziś dorocznym zwyczajem orędzie noworoczne, w którem m. in. pisze: **„Ubiegły rok nie należy do rzędu tych, które chętnie zachowujemy w pamięci. Był to rok kryzysu i znojnej walki,** ciążącej nad wszystkiemi warstwami narodu, w celu zapobiegnięcia, by kryzys nie zamienił się w katastrofę. Obawiam się, że podczas ostatnich świąt w wielu sferach ciężko **odczuto powagę chwili.** Miał jednak ubiegły rok pewien jaśniejszy punkt: **zdecydowane i odważne spojrzenie rzeczywistości w oczy i uznanie poważnej sytuacji, w jakiej się kraj** znalazł, przez wielkie masy narodu. Obowiązek ciążący na nas spełnimy i spodziewamy się doczekamy lepszego jutra. W Nowy Rok wkracza rząd zdecydowanie i działalnością swoją będzie się starał zaskarbić sobie zaufanie, jakiem dotychczas go obdarzano. Mam nadzieję, że naród uzna komplikacje i trudności problemu i w pełnem zrozumieniu udzie nad dal szego poparcia“.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ZJAZD KRAJOWY SJONISTÓW W HOLANDJI. W Amsterdamie odbył się 32 doroczny zjazd krajowy federacji sjonistycznej w Holandji. Jak wynika ze złożonego sprawozdania, federacja sjonistyczna liczy 1997 członków. Na wniosek rady centralnej uchwalono podjąć badania co do możliwości prywatnych inwestycyj kapitału w Palestynie przez Żydów holenderskich. Uchwalono też założyć w Palestynie plantację pomarańczową p. n. „Pardes Holandia“.

WYSOKI KOMISARZ ODRZUCA PETYCJĘ ARABÓW HEBROŃSKICH. „Al Jamea al Arabia“ donosi, że Wysoki Komisarz gen. sir Artur Wauchope odrzucił petycję Arabów hebrańskich, którzy zwrócili się o ułaskawienie więźniów, odsiadujących karę za udział w rzezi Żydów w r. 1929. Wysoki Komisarz oświadczył, iż nie może załatwić przychylnie petycji.

WICE-DYREKTOR PLANU ROZWOJOWEGO OPUSZCZA PALESTYNĘ. Prasa hebrajska donosi, iż wice-dyrektor palestyńskiego Planu Rozwojowego p. Kiching opuszcza już w tych dniach Palestynę. Dalsze prace badawcze prowadzić będzie jedynie dyrektor Planu Rozwojowego, p. Lewis French.

NOWA WIEŻA CIŚNIEŃ W EMEK. Obydwa osiedla Haszaron i Sarona, które zjednoczyły się w jedną kolonję p. n. Ramath Dawid, na cześć Dawida Lloyd George'a, są obecnie w posiadaniu nowoczesnej instalacji wodnej, która urządzona została przez Żydowski Fundusz Narodowy. Wieża ciśnień w Ramath Dawid jest najpiękniejszą w Emek i zaopatruje się w wodę z podziemnych źródeł, które płyną w kierunku bagnisk przy Nahalal. Nowa instalacja wod na może zaopatrzyć w wodę 120 rodzin.

„OBCOKRAJOWCY“ NIE ZNAJDUJĄ ZATRUDNIENIA. Zarządy 26 szpitali miejskich w Nowym Jorku podało do wiadomości, iż na przyszłość nie będą one nigdy zatrudniały „obcokrajowców“, rezerwując wszelkie możliwości zarobkowe dla obywateli amerykańskich.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Tanie smaczne ciastka. Pierniczki. 30 dkg. mąki 10 dkg. cukru, 4 dkg tłuszczu, 8 dkg. miodu, szczypta goździków i cynamonu, sól, skórka cytrynowa. Jedno jajo. 3 razy sody czyszczonej na koniec noża.

Mąkę z cukrem i tłuszczem posiekać, miód i szczyptę utłuczonego i przesianego cynamonu i gwoździków gotować dwie minuty, mieszając łyżką. — Gotujący miód wlewać do mąki, mieszając ją nożem. Gdy miód zagęsty, powstają karmelki) Dodać jajo, skórkę cytrynową, szczyptę soli, wyrobić starannie ciasto, nakoniec dodać sodę czyszczoną i chwilę wyrabiać. Wałkować na grubość 1 cm, wykrawać kółka lub serduszka, smarować rozbitem jajem, układać na blasze posmarowanej tłuszczem, piec pierniczki w ciepłej rurze. Przez kilkudniowe leżenie mięknną i stają się smaczniejsze.

Ciastka z makiem. 25 dkg. mąki, 10 dkg. tłuszczu 10 dkg. maku, 12 dkg. cukru w mączce, 1 i pół żółtka, sól, — żółtko lub rozbite jajo, posiekane migdały, cukier krystaliczny.

Mąkę posiekać z tłuszczem, dodać cukier, zmielonego maku, żółtka, sól i wyrobić starannie. Ułożyć ciastka na talerzu posypanym mąką, przykryć, postawić ciasto w chłodne miejsce, aby stężało. Wałkować na grubość pół cm., wykrawać okrągłemi foremkami średniej wielkości. — Posmarować na wierzchu jajem, można posypać posiekanemi migdałami i cukrem krystalicznym po wierzchu.

Kruche ciastka. Rożki migdałowe. 14 dkg mąki, 8 dkg masła, (tłuszczu) 4 dkg cukru, 3 dkg migdałów, 1 żółtko surowe. sól, 1/4 laska wanilji, 5 dkg cukru mączki.

Migdały sparzyć i zmielić, mąkę posiekać z tłuszczem. dodać migdały i cukier, (grysikowy musi być utłuczony i przesiany, cukier mączka przesiany przez sito, gdyż inaczej będą grudy w cieście) żółtko, sól. Ciasto kruche wyrabiać bardzo krótko, aby tylko połączyć składniki, gdyż inaczej od dużej ilości tłuszczu będzie miękkie, i będzie się nieładnie piekło. Ciasto postawić w zimnem miejscu, aby stężało, było zimne i twarde. Wałkować dość grubo, wykrawać rożki lub też wytaczać wałek rękami maczanemi w mące, krajać go na części, i formować rożki w kształcie pół księżyca. Układać ciastka na blasze posypanej mąką jeżeli przy formowaniu zmiękły, odstawić na zimne miejsce) i piec w długo wygrzewanej bardzo ciepłej rurze. Czy piec jest odpowiedni, poznamy po tem, że ciastka w czasie pieczenia są na powierzchni suche i matowe. Jeżeli na powierzchni są tłuste i lśniące, to piec jest za chłodny, trzeba koniecznie na chwilę zwiększyć ciepłotę rury, aby ciastka nie roztopiły się w rurze. Ciastka kruche, po upieczeniu powinny być jasno złote. Gorące rożki zanurzać w cukrze z wanilją.

Cukier z wanilją: Wziąć 1/4 laski wanilji, pokrajać na 3 części, włożyć między 2 kostki cukru, i trzymając kostki między palcami, ucierać wanilję wraz z cukrem na drobnem tarle. Do tego dodać mączkę cukrową przesianą i wymieszać.

Kruche herbatniki. 12 dkg, 8 dkg masła (tłuszczu) 2 żółtka na twardo, 4 dkg cukru, sól.

Na gotującą wodę wrzucić żółtka w całości, oddzielone od białek. Jeżeli przy rozbiciu jaja, żółtko choć trochę rozlało się, włożyć je do wody gotującej w łupinie od jaja. Gdy żółtka twarde, wyjąć je z wody, przetrzeć przez sito drewnianą łyżką. Z mąki przesianej, posiekanej z tłuszczem, z cukrem przesianym i żółtkami przygotowanemi, ze szczyptą soli, wyrobić szybko kruche ciasto. Postępować z ciastem, jak w przepisie powyższym wykrawać herbatniki foremkami maczanemi w mące i zanurzać po pieczeniu w cukrze z wanilją. (jak w **przepisie poprzednim.**)

Kanada gra w Krakowie w sobotę o 6-ej wiecz.

W związku z przeniesieniem turnieju krynickiego do Katowic i przyjazdem kilku drużyn zagranicznych, nastąpiła również zmiana w programie PZHL, naskutek czego mecz Kanady w Krakowie odbędzie się w sobotę 2-go stycznia o godz. 6-ej wiecz. na torze Makkabi Zainteresowanie meczem Kanadyjczyków w Krakowie jest olbrzymie. Nadchodzą również liczne zamówienia z prowincji. Kanadyjczycy przyjeżdżają w pełnym składzie do Krakowa, gdzie wyktąpia po raz ostatni na swem tournee po Polsce. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w dniu dzisiejszym w lokalu Makkabi ul. Jagiellońska 6 od godz. 10—1 przedp. i od 3—9 wieczór. Jutro we firmach Stadjon, Grodzka i Wurm Szewska.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 12 1931. **Akcje utrzymane. Dolar nieco słabiej.**

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 30, Powsz. B. Kredytowy 100.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego 45.

Zebranie giełdowe ultimo roku przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Chęć do pracy niewielka. Do transakcyj doszło jedynie z papierów bankowych Bankiem Hipotecznym i Bankiem Powszechnym Kredytowym i zpapierów procentowych 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego po kursach ustalonych. Papiery andlowe i przemysłowe w zaniedbaniu. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Placono 4-proc Pożyczkę M. Krakowa 36 i 3-proc Pożyczkę Budowlaną 31.10. ostatni przy silniejszem zainteresowaniu, lekko mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego nieco słabsza Zaofiarowanie materjału większe. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8,91, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Frank szwajcarski 173.75—174.40. nieco słabiej. Marka niemiecka 210—211.50. Funt szterling 30.25—30.75, bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 12. PAT. **Akcje:** Bank Polski 105, Sole Potasowe 95, 96, Kijewski 15, Leczyński bez kup. na r. 1930, Spiess 38. Siła i Światło 19, Lazy 0.80, Lilpop 15. Hantke 55 55.50. Tendencja niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 30.50, 4-proc. inwestycyjna 78. 5-proc konwersyjna 39.75. 6-proc. dolarowa 53.50. 4-proc. dolarowa 43.50, 7-proc. stabilizacyjna 49.50 51.50. 49.75. 10proc. kolejowa 100. Listy zast. BGK bez zmian.

Waluty: Dolar 8.89. 8.91. 8.87 **Dewizy:** Belgja 123.90. 124.21, 123.59. Bukareszt 5.28, 5.30 i pół, 5.25. Gdańsk 173.85 174.28. 173.42. Londyn 30.35, 30.50, 30.20. Nowy Jork 8.92 8.94, 8.90 telegr. 8.925, 8.945. 8.905. Praga 26.41. 26.47. 26.35. Szwajcarja 173.85 174.28, 173.42, Włochy 45.50. 45.62, 45.38,

Z życia samopomocowego żyd. młodzieży akademickiej

Ostatnio odbyło się — jak już o tem donieśliśmy — Zwyczajne Walne Zebranie Stow. Żyd. Słuch. U. J „Ognisko“ w Krakowie w sali Kopernika Collegii Novi w obecności p. Kuratora Dziekana Prof Dra Rafała Taubenschlaga. Zebraniu przewodniczył prezes Stow. kol Ebersohn Kalman. W zagajeniu poświęcił kol. Ebersohn gorące wspomnienie tragicznie zmarłemu błp. kol. Henrykowi Goldmannowi, wykazując łączność między ostatniemi wypadkami na Uniwersytecie Jagiellońskim, a przedwczesnym zgonem błp. Henryka Goldmanna. Pamięć drogiego Kolegi uczciło Walne Zebranie przez powstanie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłoszono szereg wniosków nagłych, a mianowicie w sprawie 1) odbudowy Erec jako jedynego sposobu rozwiązania kwestji żydowskiej, 2) ostatnich ekscesów młodzieży endeckiej na uczelniach akademickich, 3) Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Po szerokiej dyskusji przyjęto wszystkie rezolucje zgłoszone przez blok ogólno- sjoński. Następnie zabiera głos sekretarz Stow. kol. Mgr. Freitag, który składa sprawozdanie generalne z działalności Wydziału za rok administracyjny 1930/31. Ze sprawozdania wynika, iż zamknięcie kasowe wykazuje saldo czynne 9,566 zł., mimo zmniejszenia wzgl. wstrzymania nam całego szeregu subwencyj jak np. Kasy Oszczędności i Miasta Krakowa, jak również ciał komunalnych na prowincji. Wydział spłacił w roku sprawozdawczym pozostałe długi z budowy ŻDA oraz przypadające raty amortyzacyjne BOK.

Wybitny rozwój wykazują w roku sprawozdawczym działy: pożyczkowy, który udzielił kol. kol. pożyczek długoterminowych w ogólnej sumie 20,500 zł.: kuchnia akademicka, prowadzona rytualnie, którą — mimo mimo obniżenia ceny obiadów — zamknięto bezdeficytowo; resort prowincjonalny, który w roku sprawozdawczym pracował b. intenzywnie, zaktywizował cały szereg Kół Prowincjonalnych oraz po raz pierwszy od szeregu lat zwołał w lutym br. Zjazd Kół Prowincjonalnych do Krakowa, nawiązując w ten sposób ściślejszy kontakt z kol. kol. z prowincji, wreszcie kolonja i resort zwrotu długów.

Dział ŻDA zamknięto również saldem czynnem. mimo gruntownego i pięknego odnowienia sal reprezentacyjnych, wymalowania całego wnętrza ŻDA i uskutecznienia szeregu adaptacyj. Należy też wspomnieć o zrealizowaniu kooperatywy mieszkaniowej dla koleżanek i utworzeniu w tym celu komitetu, by wobec fatalnej sytuacji mieszkaniowej koleżanek z jednej, a niemożności wybudowania domu z drugiej strony, choć w ten sposób umożliwić koleżankom, tańsze i odpowiadające wymogom higjeny pomieszczenie. Nasilenie samopomocy wykazuje w okresie sprawozdawczym wybitną tendencję zwyżkową, spowodowaną katastrofalnem położeniem ekonomicznem społeczeństwa żydowskiego i deklasacją szerokich mas. Sprawozdawca składa gorące podziękowanie p. kuratorowi Stow. dziekanowi prof. Drowi R. Taubenschlagowi za walne przyczynienie się do pozytywnych wyników prac Wydziału Stowarzyszenia.

Po dyskusji generalnej, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich kierunków działających na terenie „Ogniska“ oraz po replice prezesa Stow. kol. Ebersohna, wniosek Komisji Kontrolującej o udzielenie wotum zaufania oraz absolutorjum ustępującemu Wydziałowi przechodzi olbrzymią większością głosów przeciwko całej lewicy socjalistycznej.

Na prezesa Stow. wybrany został przygniatającą większością głosów po raz trzeci kol. Ebersohn Kalman. Wybory do Wydziału systemem proporcjonalnym de Hondta dały następujący rezultat: Blok ogólno- sjoński — lista nr. 1 — 11 mandatów do Wydziału, wszystkie mandaty do Komisji Kontrolującej i Sądu Koleżeńskiego, Pracująca Palestyna — lista nr. 3 — 1 mandat do Wydziału, Akademicka Lewica Socjalistyczna — lista nr. 4 — 1 mandat do Wydziału, „Życie“ — lista nr. 5 — 1 mandat do Wydziału

Na pierwszem konstytuującem posiedzeniu Wydziału zgłoszono do prezydjum listę nr. 1, przyjętą następnie przez Wydział. Ukonstytuowanie Prezydjum nastąpiło natychmiast po uchwale Wydziału w sposób następujący: prezes: kol. Ebersohn Kalman, abs. med., wiceprezesi: kol. Butterteig Władysław, stud. phil. i Mgr. Lipschütz Dawid, sekretarz: Mgr. Freitag Artur, skarbnik: Stamberger Wilhelm stud. med.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31 12. 1931. Ceny transakcyjne: żyto 250 ton 27 i jedna czw., pszenica 60 ton 24.75, ceny orjentacyjne: pszenica 24.50—24.75. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 12. PAT. Paryż 20.10 i trzy czw, Londyn 17.40, Nowy Jork 513, Belgja 71.25, Włochy 26.05, Berlin 121.90, Praga 15.20, Warszawa 57.50. Budapeszt 90.02 i pół Bukareszt 3.07.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 12 PAT **Waluty i dewizy:** Berlin 168.75—169.75, Budapeszt 124.29 i pół (obr.), Bukareszt 4.2580—4.2980, Londyn 23.97 i pół do 24.17 i pół. Nowy Jork 709.20—712.20, Paryż 27.92—28.08. Warszawa 79.46—79.94. Zurych 138.30—139.10 Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.35 -169.55. Francuskie 27.80—28. Polskie 79.30—79.99. Szwajcarskie 137.80—139,

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11.20. Browary Lwowskie 35, Karpaty 12.85, Galicja 4

SZTUKA, W KTÓREJ WYSTĄPIĄ SZEKSPIR, MARKS, BERNARD SHAW, KRÓLOWA WIKTORJA I KRÓLOWA SABA. W jednym z teatrów londyńskich zapowiadają sztukę, w której występować będą Szekspir, Karol Marks, Johnson, G. B. Shaw, królowa Saba, Ewa i królowa Wiktorja. Autorem jest Lyonel Britton, który swój manuskrypt przedłożył Bernardowi Shawowi. Genjalny kpiarz wykręcił się sianem, oświadczając, że autor tej sztuki jest wulkanem, którego wybuchu żadna siła nie powstrzyma.... .

WESOŁEGO I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

RÓŻNE

SPRZEDAŻ

TROCHĘ HUMORU

W NOC SYLWESTROWA, PIĘĆ MINUT PO 12-tej.



— Kelner, co to jest u licha?! Jeszcze w zeszłym roku zamówiłem gulasz, i dotąd mi go pan nie podał!

LOKALE

WOLNE POSADY

NAUKA I WYCHOWANIE

PRENUMERATA: w Krakowie ... prow. miesięczn Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„ „	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztowa	„	6'60	„ „	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztowa	„	10'60	„ „	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana